

2003-D.k. - zmiana treści

**MEMORIAŁ**  
General Marii Wittek



**MAROSSANYI Wanda**

**ZWZ**  
Obszar

ps. "Wanda"

Krakowski  
Więźniarka  
Auschwitz

(1318 - ?)

**3537 | WSK**

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — MAROSSÁNYI  
Wende

I/1. Relacja ✓ k. 16, s. 17 3537 | WSK

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓ k. 31, s. 34

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 5, s. 5

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora ✓ k. 1, s. 2

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... ✓ k. 2, s. 4

IV. Korespondencja ✓ k. 7, s. 8

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 17

VI. Fotografie ✓

## I/1. Relacja:

- Relacja własna Wandy Marossányi, napisana 26. VI. 2001r. Msp. oryg. | k. 5 (wraz z dołótkiem) s. 1-6.
- Relacja Marossányi Wandy napisana przez Krystynę Hojtoiu 8. 01. 2001, podpisana przez autorkę i relatorkę. Msp. kserokopia, k. 4, s. 7-10.
- Relacja - biogram Marossányi Wandy opracowana przez E. 2. i D. Kr. Wydruk Komp. 26. V. 2005. K. 3, s. 11-13.
- Biogram Marossányi Wandy opr. przez E. 2. i D. Kr. do II tomu "Słownika VM Kobiet" z uwagami prof. T. Friedel. Wydruk Komp. 24. VIII. 2005. Msp / dup k. 4, s. 14-17.



2/11

Kraków, 26 VI 2001 r.

Wanda Marossányi

Relacja z pracy w konspiracji w czasie okupacji  
od jesieni 1939 r. - do aresztowania w jesieni  
1941 r.

Urodzona jestem w dniu 10 stycznia 1918 r. w Nowym Sączu jako córka Juliusza i Henryki z Jakubowskich Marossányi. Ojciec mój był prawnikiem. Po ukończeniu studiów, <sup>podjął</sup> w ówczesnym Namiestnictwie we Lwowie ~~zaczynał praktykę~~ /<sup>1/</sup> objął stanowisko w Administracji Państwowej w Nowym Sączu, będąc kolejno urzędnikiem, potem v-starostą, następnie starostą w Limanowej, Tarnowie i Jaśle. Od r. 1938 objął stanowisko dyrektora Uzdrowiska Szczawnica /własność hr. Adama Stadnickiego/ do aresztowania przez gestapo wraz z żoną i córką w jesieni 1941 roku w Szczawnicy. Po krótkim pobycie w areszcie gminnym w Szczawnicy zostaliśmy przewiezieni do więzienia "Palace" w Zakopanem i kolejno do więzienia w Tarnowie /łącznie 6 miesięcy/. Z Tarnowa w maju <sup>1942 r.</sup> przewieziono nas do Obozu konc. w Oświęcimiu, gdzie matka moja zmarła w marcu 1943 r., ojciec pozostał do osobodzenia w Oświęcimiu, skąd powrócił do Krakowa, po czym objął ponownie stanowisko dyrektora Uzdrowiska Szczawnica. Ja zostałam po 3 dniowym marszu przewieziona z koleżankami lorami kolejowymi do Ravensbrück, następnie Neustadt Gleve, gdzie 2 maja 1945 zostałyśmy oswobodzone <sup>przez wojska amerykańskie</sup> ~~z dnia 1945 r.~~ Z końcem maja 1945 powróciłam do Krakowa, gdzie mieszkam do dziś ~~dnia~~ /Szlak 4/3/ z krótkimi pobytami w Szczawnicy, skąd definitywnie ojciec został zwolniony z pracy i osiadł w Krakowie, ostatecznie pracując do śmierci /6 II 1957/ w Państwowych Zbiorach Sztuki na Wawelu. Matka pochodziła z Krakowa, była córką adwokata, wykształcenie miała średnie <sup>in</sup> /matura/ i nigdy zawodowo nie pracowała.

Ja po zdaniu matury w 1936 r. w Jaśle rozpoczęłam studia na WSH /obecnie Akademia Ekonomiczna/, które przerwałam na skutek wojny. Ukończyłam je w 1946 r. uzyskawszy magisterium z ekonomii. W kampanii wrześniowej nie brałam udziału, pozostając u rodziców w Szczawnicy, która została zajęta przez wojsko niemieckie 2 września 1939 r.

Od lata 1939 r. mieszkałam wraz z rodzicami i bratem w Szczawnicy /willa "Helena"/ do chwili naszego aresztowania w jesieni 1941 r. Brat wyjechał kilka dni wcześniej z domu, gdyż była obawa aresztowania go za udział w konspiracji początkowo Służba Wycięstwa Polski, następnie Związek Walki Zbrojnej, wymieniony wielokrotnie w książce Juliana Zubka ps. "Tatar" "Ze wspomnień Kuriera". Wskutek wyjazdu brat nie został aresztowany.

1939 r.  
Wczesną jesienią p. Stadniccy z Nawojowej przyjechali do Szczawnicy, gdzie odbyli poufną konferencję z moimi rodzicami. Odtąd dom nasz, "Willa Helena" oraz kontakt z moim ojcem w Zarządzie Uzdrowiska, zostały objęte konspiracyjnym punktem dla grupy przerzutów granicznych ZWZ z Krakowa wraz z podanym przez ew. zgłaszających się hasłem "Witold". Nie pamiętam czy nazwa ta nie brzmiała na początku trochę inaczej, a potem dopiero Związek Walki Zbrojnej. Nazwa Armia Krajowa powstała z początkiem 1942 r., już po naszym aresztowaniu. Początkowo większość zgłaszających się do nas osób mieszkała u nas w domu. Często oczekiwali dłużej czasu na wyszukanie odpowiedniego przewodnika oraz na sprzyjające warunki pogodowe. Akcja poszerzała się o Nowy Sącz i okolice, Nowy Targ i okolice i oczywiście inne punkty w Szczawnicy. Wiemy, nie rozmawiając z nimi nigdy na te tematy, że swoje kontakty mają: lekarz, dr Zbigniew Kołaczkowski, aptekarz, Jan Brzękowski z rodziną, proboszcz, ks. Michał Matras /wkrótce po nas aresztowany i przewieziony do Oświęcimia, potem do Dachau/ - przeżył obozy, pielęgniarka z Osr. Zdrowia "Helena" Czamara i in., nie mówiąc już o wielu góralskich domach.

Zimą 1939 mieszkanie nasze stało się niebezpieczne /ślady na śniegu w opustoszałej Szczawnicy/. W związku z tym dla przekraczających granicę, z zachowaniem pełnej konspiracji moja matka nawiązuje kontakt z właścicielką willi "Wanda" Marią Zachwiejową i jej rodziną. Odtąd prawie wszystkie przerzuty /przechodzących z naszego punktu/ odbywały się stamtąd. Willa /stoi do dziś/ usytuowana była b. korzystnie, zdaleka od szosy, nad potokiem, klasu i b. blisko przystanku autobusowego. Najstarszy syn Zachwiejów, Wojciech jest łącznikiem z punktem konspiracyjnym w N. Sączu /kancelaria adwokacka Stanisławy Flis/, aresztowanej po nas w "Palace" i zwolnionej. Przysięgę składamy na ręce Wojciecha Zachwieji. Jego brat, matka i siostra też są zaprzysiężeni.

Proceder ten nie mógł trwać długo, gdyż w Szczawnicy najpierw umieściła się placówka Grentzschutzu a z czasem gestapo, co ogromnie utrudniało poruszanie się po małej wyludnionej miejscowości, jaką była wówczas Szczawnica. Każdy "obcy" był zauważony. Raz tylko przyjechał z ramienia ZWZ z Krakowa ktoś przedstawiający się jako dr Kaczyński i szczegółowo wypytywał moją matkę o trasy przejść granicznych oraz punkty na Słowacji, odnotowując to na kartce. W tym samym czasie zgłosił się on też u adwokata Stanisławy Flisówniej w Nowym Sączu /o czym powiedziała nam w więzieniu w "Palace" w Zakopanem/. Nigdy po wojnie ani my ani ona, nie spotkaliśmy się z tym nazwiskiem. Możliwe, że go aresztowano lub był prowokatorem nasłanym przez Niemców. Od r. 1940 /wczesna wiosna/ przerzuty graniczne /poza małymi wyjątkami/ zostały wstrzymane.

W jesieni 1941 r. zostaje aresztowana w autobusie, wyjeżdżającym do Krakowa, przeprowadzona do domu i po rewizji wraz z rodzicami <sup>zostajemy</sup> /zatrzymani w więzieniu gminnym w Szczawnicy. Początkowo nie orientowaliśmy się zupełnie jaka jest przyczyna tego aresztowania. Po zjawieniu się jednak wieczorem rodziny Zachwiejów, a potem kilkunastu osób ze Szczawnicy /łącznie aresztowano 18 osób/ sprawa się wyjaśniła. Szef gestapo Arno Sehmisch powiedział, że mieliśmy pecha, bo był martwy sezon, porządkowali dawne sprawy donosów i dlatego aresztowano tak liczną grupę. Pozostali /poza Zachwiejami/ nie byli z nami związani, lecz każdy z nich zajmował się identycznymi sprawami. Po trzech dniach przewieziono nas do więzienia "Palace" w Zakopanem, a stamtąd po 4-miesięcznych przesłuchaniach ~~w Zakopanem~~ do więzienia w Tarnowie i obozu konc w Oświęcimiu /maj 1942 r./. Tylko nieliczni z tej grupy przeżyli Oświęcim.

W Oświęcimiu pracowałam wraz z matką w polu /w różnych komandach/, po przeniesieniu do Brzezinki w kuchni, Effektenkammer i Arbeitseinsatz /do końca pobytu - 18 I 1945 r./. Matka krótko pracowała jako Torwache, potem zachorowała na tyfus plamisty /w tym czasie i ja byłam chora na tyfus/ i po kilku miesiącach zmarła /6 III 1943 r./ .

Po wojnie ukończyłam studia i w 147 r. otrzymałam stypendium Rządu Francuskiego do Paryża. Po powrocie /1948/ podjęłam pracę w Akademii Ekonomicznej, a od 1953 w Wydawnictwie Literackie przez 25 lat, aż do przejścia na emeryturę.

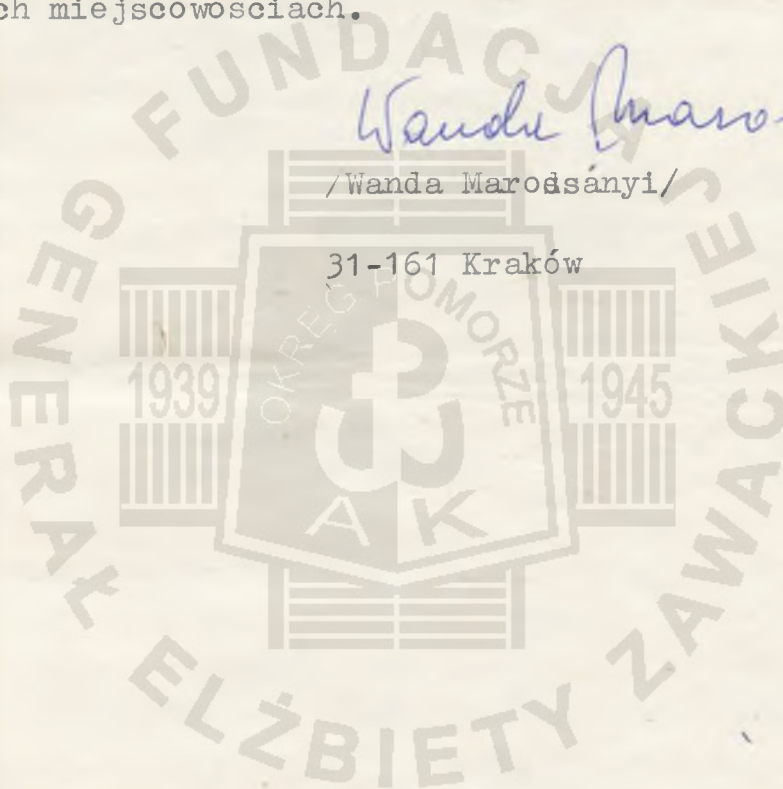
2/1/4

Wiele lat po wojnie dowiedziałam się, że w tym czasie /przerzuta do Szczawnicy i innych punktów/ dowódcą Okręgu ZWZ w Krakowie był płk Tadeusz Komorowski /1895-1966/, późniejszy "Bor". Jego zaś jedną z najaktywniejszych łączniczek Dzidzia Krzeczunowicz /pełnego imienia nie znam/, która zesłała tę "lawinę" przechodzących przez Nawojową, Nowy Sącz, Nowy Targ i Szczawnicę. Jedyne znany mi kurier, który u nas nie mieszkał /tylko w willi Stadnickiego "Batory"/ był Włodzimierz Ledóchowski, właśnie kurier "Bora", zwerbowany w Krakowie przez "Dzidzię" Krzeczunowicz. Powiedział mi o tym wiele lat po wojnie gdy odwiedził Polskę. Granicę polsko-słowacką przechodził kilkakrotnie w różnych miejscowościach.

*Wanda Marośسانی*

/Wanda Marośسانی/

31-161 Kraków



142

1/15

Załączniki

1/ Wpisy do tzw. "Książki gościnnej" pierwszych przechodzących granicę słowacką w Szczawnicy /mieszkali u nas w domu/:

a/ Artur Sumiński, Szczawnica 7 XI 39

b/ Szymon Święcicki, Szczawnica 7 XI 39

/przechodzili razem/

c/ Jozef Rakowski /prawdziwe nazwisko Krautwald/, Szczawnica 20. XI 39

d/ Kazimierz Wolski, dr medycyny, syn Młodoposkiej poetki Maryli Wolskiej

/przechodzili razem/

e/ Zofia Godlewska-Wierońska /dyrygentka/

f/ dr Wieroński, jej mąż, Szczawnica 29 XI 39

/przechodzili razem/

g/ płk Hackel *Hakke Christian*

h/ A. /?/ Domiczek

/przechodzili razem, nie ma daty/

2/ Fotografie z obozu w Oświęcimiu, mojej matki oryginalna, koszmarna, a była naprawdę piękną kobietą. Tu ma lat 47.

Fotografia moja, ~~fotokop~~ ksero. Numer mojej Matki P 7523, mój P 7524 /maj 1942 r./

3/ Moje odznaczenia powojenne:

a/ Krzyż Armii Krajowej, Londyn 1969 r. , Warszawa 10 XII 1971 r

b/ Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari, *Warszawa, 10 XII 1971 r.*

c/ Złoty Krzyż Zasługi, Warszawa 24 V 1973 r.

d/ Krzyż Partyzancki, Warszawa 28 I 1978

✓ e/ Uprawniona do noszenia honorowej odznaki żołnierza Komendy Gł. Armii Krajowej Oddziału VK łączności zagranicznych "ZAGRODA", Jasna Góra 15 sierpnia 1981 r.

f/ Krzyż Oświęcimski, Warszawa 4 VI 1986 r.

g/ Odznaka Zasłużony dla Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, Warszawa, 30 VIII 1996 r.

e/ Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydent R.P. ... Mianowanie na stopień podporucznika Wojska Polskiego, Kraków, 25.05.2001 r.

/wszystkie kserokopie załączam/

Fotografia z lat ok. 70-74

V e r t e :



- 31/6
- 4/ Zaświadczenie z Państwowego Muzeum w Oświęcimiu z dnia 21 I 1966
  - 5/ Zaświadczenie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację o działalności w Ruchu Oporu, ~~więzieniach hitlerowskich~~, uwięzienia w hitl. obozach koncentracyjnych, pobyt w więzieniu, Kraków, styczeń 1978r

Wykaz książek o Oświęcimiu w czasie okupacji, gdzie wzmiankowana jestem ja lub mój ojciec:

- 1/ Józef Garliński "Oświęcim walczący", wymieniona jestem ja i mój ojciec, Odnowa, Londyn 1974 r.
- 2/ Krystyna Wigura "Długa lekcja", o mnie, Warazawa, "Czytelnik" 1974
- 3/ Seweryna Szmagłewska, "Dymy nad Birkenau", o mnie, Sp. Wyd. "Czytelnik" 1945 r.
- 4/ Czesław Ostankowicz - tytułu nie pamiętam
- 5/ Franciszek Piper "Zatrudnienie więźniów KL Auschwitz, Państwowe Muzeum w Oświęcimiu - o mnie i ojcu 1981 r.
- 6/ Zenon Jagoda, Stanisław Kłodziński, Jan Masłowski "Więźniowie Oświęcimia" - Wydawnictwo Literackie Kraków-Wrocław 1984 - o ojcu
- 7/ Gł. Komisja Badania Zbrodni Hitl. w Polsce, Instytut ~~Nauki~~ Pamięci Narodowej /inw.wewn. nr. 88 - Przekaz Oświęcimski R. Duracz, Engelbert Fajkosz, Cz. Nowak. Dłuższe wspomnienie o moim ojcu, parę zdań o mnie.

Innych tytułów nie mam pod ręką i nie pamiętam autorów.

31/7

MAROSSANYI Wanda, ppor., ps. "Wanda"

Urodziła się 10 stycznia 1918 roku w Nowym Sączu. Córka Juliusza, prawnika, v-starosty Nowego Sącza, starosty Limanowej, Tarnowa i Jasła, od 1938 dyrektora Uzdrowiska w Szczawnicy oraz Henryki z d. Jakubowskiej. Rodzeństwo - brat Jan.

Uczyła się w prywatnym Gimnazjum im. Błogosławionej Jolanty w Jaśle, maturę zdała w 1936r. Rozpoczęła studia w Wyższej Szkole Handlowej w Krakowie. Wybuch wojny zastał ją u rodziców w Szczawnicy, którą Niemcy zajęli w dniu 2 września 1939. Wczesną jesienią tego roku do jej rodziców z wizytą przyjechali hr Adam Stadnicki z żoną, właściciel Uzdrowiska Szczawnica. Odtąd zaczęła się konspiracja. Kontakty z jej ojcem Juliuszem (1886-1957) odbywały się w Zarządzie Uzdrowiska, a dom "Willa Helena" stał się lokalem konspiracyjnym na trasie przerzutu osób udających się przez Słowację na Węgry. Była to placówka SZP - ZWZ Okręgu Wojskowego Kraków, na czele którego stał płk Tadeusz Komorowski ps. "Bór". Cała rodzina została zaprzysiężona przez Wojciecha Zachwieję - łącznika z placówką konsp. w Nowym Sączu. Gośćmi "Willi Helena" było wiele znanych i wybitnych osób (zachowały się wpisy do książki gościnnej). Byli przyjmowani na hasło "Witold". Opiekowała się nimi i organizowała pobyt matka Henryka (1894-1943). Nawiązywała kontakty ze znajomymi i w razie konieczności umieszczała ich w zaprzyjaźnionych domach, szczególnie gdy dłuższy czas oczekiwano na przewodników lub odpowiednie warunki pogodowe.

"Wanda" była łączniczką, pomagała matce i załatwiała wszystkie sprawy poza domem. Szczawnicy w tym czasie nie opuszczała. Brat Jan (1914-1999) od początku był związany z Julianem Zubkiem ps. "Tatar". Brał udział w szkoleniach bojowych w Beskidzie Sądeckim. Zagrożony aresztowaniem opuścił dom jesienią 1941r. Przerzuty osób o dużym nasileniu trwały do wiosny 1940, potem zostały wstrzymane i zdarzały się tylko sporadycznie. W dniu 30 listopada 1941 została aresztowana wraz z rodzicami. Brat opuścił dom kilka dni wcześniej. Przyczynę aresztowania wyjaśnił im szef miejscowego gestapo Arno Sehmisch: stwierdził, że "mieli pecha", bo z powodu martwego sezonu porządkowali stare donosy. Na ich podstawie aresztowano 18 osób. Nie wszyscy byli ze sobą związani, ale wszyscy zajmowali się tymi samymi sprawami.

2/1/8

Po trzech dniach zostali przewiezieni do więzienia "Palace" w Zakopanem, a stamtąd po 4-ech miesiącach okrutnego śledztwa do więzienia w Tarnowie i wreszcie w dniu 28 maja 1942 razem z matką do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu (Konzentrationslager Auschwitz) transportem z Krakowa. W obozie została oznaczona jako więźniarka polityczna - P.Pole, numerem 7524. Jej matka Henryka, oznaczona nr. 7523, pracowała w polu i jako "Torwache" (strażniczka bramy do bloku), zachorowała na tyfus plamisty i zmarła 6 marca 1943r. Ojciec Juliusz, nr. 34998, przywieziony do obozu 11 maja 1942, szybko został wciągnięty do obozowej konspiracji, tj. Związku Organizacji Wojskowej - ZOW. Zatrudniony był w "Arbeitseinsatz" - sekcji kartotek w męskim obozie w Brzezince. Pozostał w Oświęcimiu do jego wyzwolenia. Zmarł w Krakowie 6 lutego 1957r.

W.M. początkowo wraz z matką pracowała w polu, a po przeniesieniu do żeńskiego obozu w Brzezince (Birkenau) w kuchni, potem w "Entwesungskammer" (kontrola i rozpruwanie odzieży w poszukiwaniu pieniędzy i kosztowności), i wreszcie w "Arbeitseinsatz" - sekcji kartotek obozu żeńskiego. Praca w tej sekcji polegała na sporządzaniu list osób zmarłych i straconych oraz osób przenoszonych do innych obozów i komand. Stwarzało to możliwość wpływania na te wykazy i wykorzystywania (w miarę możliwości) do działania dla dobra więźniów i osób wymagających szczególnej pomocy. Taka działalność zawsze wiązała się z narażaniem życia. Mimo to działała, a wyniki były bezcenne. Engelbert Fajkosz, działacz ZOW, tak o niej pisze: "... Tam też (w obozie żeńskim w Brzezince - przyp. K.W.) wśród kobiet mieliśmy godne zaufania osoby. Była tam przecież Wanda Marossanyi, córka mego przyjaciela Juliusza, jedna z najpiękniejszych postaci wśród więźniarek. Zawdzięcza jej życie wiele kobiet, między innymi znana pisarka Zofia Kossak - Szczucka" ... Potrafiła zapewnić dobrą pracę kobietom wartościowym, świadomym obowiązku i odpowiedzialności, zwłaszcza związanym z konspiracją przed aresztowaniem. Wpływała na obsadzanie nimi różnych obozowych ważnych funkcji. Potrafiła tak pokierować sprawami, że matki z córkami i siostry trafiały do tych samych komand i tych samych podobozów. Od swego ojca otrzymywała różne polecenia przekazywane przez ojców, mężów i braci i załatwiała je w granicach swych możliwości. Ratowała kobiety przed wysyłką w głąb Niemiec na roboty w fabrykach zbrojeniowych, inne kierowała do pracy pod dachem, co wielu dawało

możliwość przeżycia. Udawało się jej również ratować więźniarki "niearyjskiego" pochodzenia. Działalność ta miała istotny wpływ na polepszenie warunków życia i stanu zdrowia nie tylko jednostek, lecz całych bloków i komand, kiedy funkcje blokowych czy nawet "Kapo" udało się obsadzić odpowiednimi osobami.

W obozowym ruchu oporu<sup>x)</sup> kobiety brały bardzo aktywny udział. Miały oparcie w ruchu męskim, choć do ZOW nie były zaprzysięgane. Centrum tych działań był w szpitalach wśród ofiarnych lekarek, sanitariuszek i pielęgniarek. Z obozu głównego męskiego przetrzano narzędzia chirurgiczne, zastrzyki, leki i sprzęt medyczny kradzione w szpitalach męskich, aptekach SS oraz dostarczanych z zewnątrz obozu. W.M. miała swój udział w tych działaniach. Należała do czołówki kobiecego ruchu oporu w KL Auschwitz - Birkenau.

Obóz w Oświęcimiu opuściła w dniu 18 stycznia 1945r. Po trzech dniach pieszej wędrówki wraz z innymi więźniarkami została przewieziona do Ravensbrück, następnie do Neustadt Glewe, które w dniu 2 maja 1945 zostało oswobodzone przez wojska amerykańskie. Z końcem maja powróciła do Krakowa. Zapisła się na Akademię Ekonomiczną i podjęła przerwane wojną studia. Ukończyła je w 1946r. uzyskawszy magisterium z ekonomii. W roku akademickim 1946 /47 studiowała anglistykę na Wydziale Humanistycznym UJ. W 1947r. otrzymała stypendium Rządu Francuskiego i przez 1,5 roku studiowała w Paryżu na wydziale prawa Faculté de Droit. Po powrocie (1948) podjęła pracę na Akademii Ekonomicznej w Krakowie, a od 1953r. pracowała w Wydawnictwie Literackim aż do przejścia na emeryturę w 1978 r.

Odnaczona: Krzyżem Armii Krajowej (Londyn 1971), Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari (Warszawa 1971), Złotym Krzyżem Zasługi (Warszawa 1973), Krzyżem Partyzanckim (Warszawa 1978), Krzyżem Oświęcimskim (warszawa 1986), innymi odznaczeniami.

Źródła: Wanda Marossanyi - Relacja z pracy w konspiracji w czasie okupacji od jesieni 1939 do aresztowania w jesieni 1941r., Kraków, 26.VI.2001, list z d. 1.VII.2001., ustna relacja złożona autorce 4.01.2002r; Państwowe Muzeum Auschwitz - Birkenau w Oświęcimiu, list z dnia 9 sierpnia 2001; Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Zarząd Wojewódzki w Krakowie, Zaświadczenie nr. 478666 z dnia 25 stycznia 1978; Związek Inwalidów Wojennych RP, Zarząd Oddziału Kraków - Śródmieście, list z 12.XII.2001;

3/1/10

Urszula Perkowska, list z dnia 21 maja 2001r; Danuta Mosiewicz - Mikuszowa - relacja ustna złożona autorce wiosną 2001r;  
Bibliografia: Engelbert Fajkosz, Byłem numerem 37629 /w/ Przekaz Oświęcimski R. Duracz, E. Fajkosza i Cz. Nowaka, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich, Instytut Pamięci Narodowej, 1986, s. 136; Zenon Jagoda, Stanisław Kłodziński, Jan Masłowski, Więźniowie Oświęcimia, Wyd. Literackie, Kraków - Wrocław 1984, s. 87; Józef Garliński, Oświęcim walczący, ODNOWA, Londyn 1974, s. 102, 119, 126, 127, 129, 132, 134, 136, 208, 282; Czesław Ostańkiewicz, Ziemia parująca cyklonem, Wyd. Literackie, Kraków 1988, s. 248, 253, 257; Franciszek Piper, Zatrudnienie więźniów KL Auschwitz, Państwowe Muzeum w Oświęcimiu, Oświęcim 1981, s. 88, 89; Seweryna Szmaglewska, Dymy nad Birkenau, Sp. Wyd. CZYTELNIK, Warszawa 1945, s. 186; Krystyna Wigura, Długa lekcja, Sp. Wyd. CZYTELNIK, Warszawa 1970, s. 225; Julian Zubek "Tatar", Ze wspomnień kuriera, Wyd. Literackie, Kraków 1988, s. 7, 211.

Opracowała: Krystyna Wojtowicz  
Kraków, 8 stycznia 2001.

Wanda Marossanyi  
Kraków, 15 stycznia 2002 r.

Uwaga: x) - Wanda Marossanyi nie nazywa tej działalności ruchem oporu lecz pomocą koleżeńską.

Krystyna Wojtowicz

Oprac. E2 i D.Kv.      924      Wynik 26 05      11 ep2.      1/1/11  
Kod nr 500, SZP, 202

**MAROSSANYI Wanda** (ur. 1918), członkini TOW, łączniczka „Wanda“ SZP-ZWZ w Szczawnicy, w punkcie przerzutowym oficerów do Francji i kurierów na Węgry Obszaru IV Krakowskiego, od 1942 więźniarka Oświęcimia, członkini konspiracji obozowej; po wojnie pracowniczka Akademii Ekonomicznej i Wydawnictwa Literackiego w Krakowie

Wanda Marossanyi urodziła się 10 I 1918 w Nowym Sączu jako córka prawnika Juliusza i Henryki z d. Jakubowska. Miała brata Jana. W 1936 uzyskała maturę w prywatnym Gimnazjum im. Błogosławionej Jolanty w Jaśle i rozpoczęła studia w Wyższej Szkole Handlowej w Krakowie.

Wojna zastał ją wraz z rodziną w Szczawnicy pow. Nowy Targ, zajętej 2 września przez Niemców. Jesienią 1939 Wanda wraz z całą rodziną zaangażowała się w konspirację za pośrednictwem hr. Adama Stadnickiego, właściciela Uzdrowiska Szczawnica. Czynna najpierw w TOW, następnie została zaprzysiężona pod ps. „Wanda” do SZP przez Wojciecha Zachwieję, łącznika z placówką konspiracyjną w Nowym Sączu. Odtąd ich dom „Willa Helena” stał się punktem bardzo licznych przerzutów oficerów do formujących się we Francji PSZ kurierów Obszaru IV Krakowskiego ZWZ na Węgry kierowanego przez Marię Krzczunowicz ps. „Dzidzia”. „Wanda” była łączniczką, pomagała matce w organizowaniu przerzutów i załatwiała wszystkie sprawy poza domem. Dnia 30 XI 1941 „Wanda” wraz z rodzicami została aresztowana przez gestapo (brat opuścił dom kilka dni wcześniej) we wsypie 18 osób. Po trzech dniach zostali przewiezieni do więzienia „Palace” w Zakopanem, a stamtąd po 4 miesiącach ciężkiego śledztwa do więzienia w Tarnowie, a następnie transportem więziennym z Krakowa 28 V 1942 razem z matką przewieziona do Oświęcimia, gdzie jako więźniarka polityczna otrzymała nr 7524. Tam razem z matką pracowała w polu, a po przeniesieniu do Brzezinki w kuchni, a następnie w „Entwesungskammer” (kontrola i rozpruwanie odzieży w poszukiwaniu pieniędzy i kosztowności) i w „Arbeitseinsatz” (sekcja kartotek obozu żeńskiego). Zaangażowała się w konspirację obozową. Pomagała więźniarkom zapewniając pracę kobietom związanym z konspiracją przed aresztowaniem, przekazywała informacje uzyskane z obozu męskiego od uwięzionego tam i zaangażowanego w konspirację ojca, ratowała kobiety przed wysyłką na roboty do Niemiec. W Oświęcimiu przebywała do 18 I 1945 kiedy to wraz z innymi więźniarkami została przewieziona do Ravensbruck, a następnie do Neustadt Glewe, który został oswobodzony przez wojska amerykańskie 2 V 1945. Dnia 21 maja Wanda powróciła do Krakowa.

Wanda Marossanyi Uchwałą Rady Państwa Nr 0/134 z 10 XII 1971 została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari z nr. legitymacji 1486-71-

5/1/22

6. Odznaczona także Krzyżem AK (1971), Zł.KZ (1973), Krzyżem Partyzanckim (1974), Krzyżem Oświęcimski (1986). Mianowana na stopień ppor. 25 V 2001. Uprawniona do noszenia honorowej odznaki żołnierza Komendy Głównej AK Oddz. V łączności zagranicznej

Po wojnie podjęła przerwane studia na Akademii Ekonomicznej w Krakowie, które ukończyła w 1946. Następnie przez rok studiowała anglistykę na Wydziale Humanistycznym UJ. W 1947 otrzymała stypendium rządu francuskiego i przez 1,5 roku studiowała w Paryżu na wydziale prawa Faculté de Droit. W 1948 wróciła do Polski i podjęła pracę na Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Od 1953 aż do przejścia na emeryturę w 1978 pracowała w Wydawnictwie Literackim. W 1978 otrzymała odznakę Zasłużonego Działacza Kultury. Żyje i mieszka w Krakowie.

Ojciec Wandy Juliusz Marossanyi (1886-1957), prawnik, przed wojną v-ce starosta Nowego Sącza, starosta Limanowej, Tarnowa i Jasła, od 1938 dyrektor Uzdrowiska w Szczawnicy, zaangażowany w konspirację, więzień Oświęcimia, po wojnie ponownie zatrudniony w Szczawnicy. Matka Wandy, Henryka Marossanyi (1894-1943), prowadziła w Szczawnicy placówkę przerzutową Komendy Okręgu Kraków, aresztowana w 1941, zmarła w Oświęcimiu. Brat Jan (1914-1999), żołnierz SZP-ZWZ, uniknął aresztowania w 1941.

AKHK. ko. Marossanyi W.; APAK, T. 3537/WSK (tamże autobiografia z bogatą dokumentacją i biogram matki, a także obszerne opracowanie Wojtowicz K.); Biogr. Baza Komp. Kraków, K. pers. nr 6719; BKPRP, Wniosek o nadanie orderu Marossanyi W. z 1971; Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie, sygn. akt Kpp 11/72 z 12 II 1972, nr 24, sygn. akt Kpp 57/73 z 23 XI 1973, nr 14; Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, akta KL Auschwitz; URP, Nr 0/134 z 10 XII 1971;

Fajkosz E., *Byłem numerem 37629*, Przekaz Oświęcimski R. Duracz, E. Fajkosz, Cz. Nowak, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich, IPN, 1986, s. 136; Garliński J., *Oświęcim walczący*, Londyn 1974, s. 102-282; Jagoda Z., Kłodziński S., Masłowski J., *Więźniowie Oświęcimia*, Kraków-Wrocław 1984; Ostańkiewicz Cz., *Ziemia parująca cyklonem*, Kraków 1988, s. 248, 253, 257; Piątkowska A., *Wspomnienia oświęcimskie*, Kraków 1977, s. 48, 63, 81, 120, 141; Piper F., *Zatrudnienie więźniów KL Auschwitz*, Oświęcim 1981; *Sl. uczestniczek...*, s. 263; Staniszevska J. A., *Echa okupacyjnych lat*, Warszawa 1970, s. 285; Szmaglewska S., *Dymy nad Birkenau*, Warszawa 1945; Świdarska-Swieratowa M., *Moja droga do Oświęcimia*, Rocznik Sądecki z 7 X 19.., s. 465; Wigura K., *Długa lekcja*, Warszawa 1974, s. 225; *Wspomnienia oświęcimskie: A. Piątkowska*, Kraków 1977, s. 48, 81,

7/1/13

120, 141, 156; Zonik Z., *Alert trwał 5 lat. Harcerz i harcerki w KL Auschwitz*, Warszawa 1989, s. 263; tenże, *Najtrudniejszy front*, Warszawa 1978, s. 148; Zubek J., „Tatar”, Kraków 1988, s. 7, 211





Biogram oprac. przez E2: Dł. 24 VIII 05 do 5 tomu „Stowmike”  
UM Kobiet z ubogiem prof. T. Frielel  
1/1/14

**MAROSSANYI Wanda** (ur. 1918), łączniczka „Wanda“ kolejno w TOW potem SZP-ZWZ w Szczawnicy, placówki przerzucającej kurierów Komendy Obszaru IV Krakowskiego na Węgry i oficerów idących do Francji, od 1942 więźniarka Oświęcimia, tam członkini konspiracji obozowej; po wojnie pracowniczka Akademii Ekonomicznej i Wydawnictwa Literackiego w Krakowie

Wanda Marossanyi urodziła się 10 I 1918 w Nowym Sączu jako córka prawnika Juliusza i Henryki z d. Jakubowska. Miała brata Jana. W 1936 uzyskała maturę w prywatnym Gimnazjum im. Błogosławionej Jolanty w Jaśle i rozpoczęła studia w Wyższej Szkole Handlowej w Krakowie.

Wojna zastała ją wraz z rodziną w Szczawnicy pow. Nowy Targ, zajętej 2 września przez Niemców. Jesienią 1939 Wanda wraz z całą rodziną zaangażowała się w konspirację za pośrednictwem hr. Adama Stadnickiego, właściciela Uzdrowiska Szczawnica. Czynna najpierw w TOW, następnie została zaprzysiężona pod ps. „Wanda” do SZP przez Wojciecha Zachwieję, łącznika z placówką konspiracyjną w Nowym Sączu. Odtąd ich dom „Willa Helena” stał się punktem bardzo licznych przerzutów oficerów do formujących się we Francji PSZ kurierów Obszaru IV Krakowskiego ZWZ na Węgry kierowanego przez Marię Krzczunowicz ps. „Dzidzia”. „Wanda” była łączniczką, pomagała matce w organizowaniu przerzutów i załatwiała wszystkie sprawy poza domem. Dnia 30 XI 1941 „Wanda” wraz z rodzicami została aresztowana przez gestapo (brat opuścił dom kilka dni wcześniej) we wsypie 18 osób. Po trzech dniach zostali przewiezieni do więzienia „Palace” w Zakopanem, a stamtąd po 4 miesiącach ciężkiego śledztwa do więzienia w Tarnowie, a następnie transportem więziennym z Krakowa 28 V 1942 razem z matką przewieziona do [Oświęcimia] gdzie jako więźniarka polityczna otrzymała nr 7524. Tam razem z matką pracowała w polu, a po przeniesieniu do [Brzezinki] w kuchni, a następnie w „Entwesungskammer” (kontrola i rozpruwanie odzieży w poszukiwaniu pieniędzy i kosztowności) i w „Arbeitseinsatz” (sekcja kartotek obozu żeńskiego). Zaangażowała się w konspirację obozową. Pomagała więźniarkom, zapewniając pracę kobietom związanym z konspiracją przed aresztowaniem, przekazywała informacje uzyskane z obozu męskiego od uwięzionego tam i zaangażowanego w konspirację ojca, ratowała kobiety przed wysyłką na roboty do Niemiec. W [Oświęcimiu] przebywała do 18 I 1945 kiedy to wraz z innymi więźniarkami została przewieziona do Ravensbrück, a następnie do Neustadt Glewe, który został oswobodzony przez wojska amerykańskie 2 V 1945. Dnia 21 maja Wanda powróciła do Krakowa.

x  
① (Aa) (Ab) Anszwicz, x

1/15

Uwaga prof. T. Friedel  
do kolumny W. Menossey

② Birkenau x

? Czy ten fragment dotyczy myślenia sprawy no-  
driny? Jeśli tak, to - wydaje mi się, że dobrze byłoby  
zwiększyć kontekst:

x  
"... ratowała kobiety przed wywiezieniem do  
Niemiec. Nawigowała kontakt z ojcem, uszczelniała  
za działalność konspiracyjną w więzieniu w obozie  
muzułmańskim.

2/1/16

Wanda Marossanyi Uchwałą Rady Państwa Nr 0/134 z 10 XII 1971 została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari z nr. legitymacji 1486-71-6. Odznaczona także Krzyżem AK (1971), Zł.KZ (1973), Krzyżem Partyzanckim (1974), Krzyżem Oświęcimski (1986). Mianowana na stopień ppor. 25 V 2001. Uprawniona do noszenia honorowej odznaki żołnierza Komendy Głównej AK Oddz. V łączności zagranicznej

102 ✓

Po wojnie podjęła przerwane studia na Akademii Ekonomicznej w Krakowie, które ukończyła w 1946. Następnie przez rok studiowała anglistykę na Wydziale Humanistycznym UJ. W 1947 otrzymała stypendium rządu francuskiego i przez 1,5 roku studiowała w Paryżu na wydziale prawa Faculté de Droit. W 1948 wróciła do Polski i podjęła pracę na Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Od 1953 aż do przejścia na emeryturę w 1978 pracowała w Wydawnictwie Literackim. W 1978 otrzymała odznakę Zasłużonego Działacza Kultury. Żyje i mieszka w Krakowie.

Ojciec Wandy Juliusz Marossanyi (1886-1957), prawnik, przed wojną ~~był~~ starosta Nowego Sącza, starosta Limanowej, Tarnowa i Jasła, od 1938 dyrektor Uzdrowiska w Szczawnicy, zaangażowany w konspirację, więzień Oświęcimia, po wojnie ponownie zatrudniony w Szczawnicy. Matka Wandy, Henryka Marossanyi (1894-1943), prowadziła w Szczawnicy placówkę przerzutową Komendy Okręgu Kraków, aresztowana w 1941, zmarła w [Oświęcimiu]. Brat Jan (1914-1999), żołnierz SZP-ZWZ, uniknął aresztowania w 1941.

Wicestara

10 ✓

16

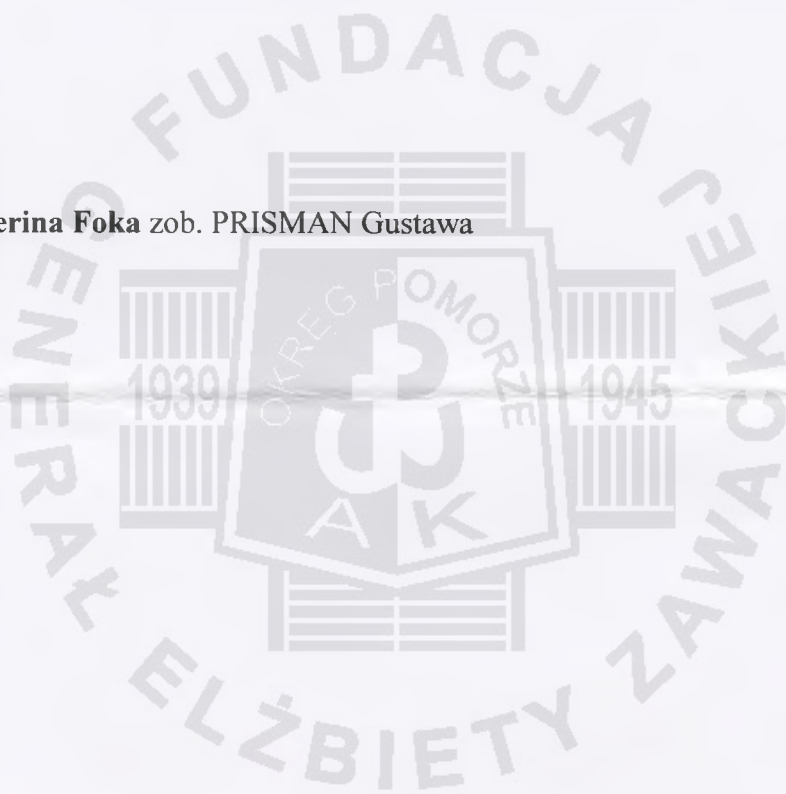
AKHK. ko. Marossanyi W.; APAK, T. 3537/WSK (tamże autobiografia z bogatą dokumentacją i biogram matki, a także obszerne opracowanie Wojtowicz K.); Biogr. Baza Komp. Kraków, K. pers. nr 6719; BKPRP, Wniosek o nadanie orderu Marossanyi W. z 1971; Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie, sygn. akt Kpp 11/72 z 12 II 1972, nr 24, sygn. akt Kpp 57/73 z 23 XI 1973, nr 14; Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, akta KL Auschwitz; URP, Nr 0/134 z 10 XII 1971;

Fajkosz E., *Byłem numerem 37629*, Przekaz Oświęcimski R. Duracz, E. Fajkosz, Cz. Nowak, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich, IPN, 1986, s. 136; Garliński J., *Oświęcim walczący*, Londyn 1974, s. 102-282; Jagoda Z., Kłodziński S., Masłowski J., *Więźniowie Oświęcimia*, Kraków-Wrocław 1984; Ostańkiewicz Cz., *Ziemia parująca cyklonem*, Kraków 1988, s. 248, 253, 257; Piątkowska A., *Wspomnienia oświęcimskie*, Kraków 1977, s. 48, 63, 81, 120, 141; Piper F., *Zatrudnienie więźniów KL Auschwitz*, Oświęcim 1981; *Sl. uczestniczek...*, s. 263; Staniszevska J. A., *Echa okupacyjnych lat*, Warszawa 1970, s. 285; Szmaglewska S., *Dymy nad Birkenau*, Warszawa 1945; Świdarska-Swieratowa M., *Moja droga do Oświęcimia*, Rocznik Sądecki z 7 X 19.., s. 465; Wigura K., *Długa*

3/1/17

*lekcja*, Warszawa 1974, s. 225; *Wspomnienia oświęcimskie: A. Piętkowska*, Kraków 1977, s. 48, 81, 120, 141, 156; Zonik Z., *Alert trwał 5 lat. Harcerz i harcerki w KL Auschwitz*, Warszawa 1989, s. 263; tenże, *Najtrudniejszy front*, Warszawa 1978, s. 148; Zubek J., „*Tatar*”, Kraków 1988, s. 7, 211

**MARTIN Catherina Foka** zob. PRISMAN Gustawa



- i) 2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora.
- Państwowe Muzeum w Oświęcimiu - dokument z dn. 21. 01. 1966 r.  
Msp. Kserokopia, k. 1, s. 1.
  - Odznaczenie Krzyżem Armii Krajowej, Londyn, 11. 01. 1963. Nr 4  
Kserokopia (msp) k. 1, s. 2-3.
  - Wniosek o nadanie orderu - odznaczenia, 23. XI. 1971.  
Kserokopia, (za zgodności z 9. 07. 2003. B. Kneźzyńska) - k. 1, s. 4-5
  - Legitymacja Nr 1486-71-6 odznaczenie Krzyżem Srebrnym  
Order V M. 10. 12. 1971. Kserokopia. k. 1, s. 6-7
  - Protokół przesłuchania świadka - Kom. Baol. 26r. Hitlerowski  
w Krakowie, 12. 02. 1972. Kserokopia, Msp. k. 4, s. 8-11.
  - Legitymacja Nr 605-73-5, odzn. Złoty Krzyż Zasługi,  
W-4a, 24. 05. 1973. Kserokopia, k. 1, s. 12. (msp) -
  - Protokół przesłuchania świadka - Kom. Baol. 26r. Hitl.  
23. 11. 1973 r. Msp. Kserokopia, k. 6, s. 13-18
  - Protokół - inna Kserokopia prot. z 23. listop. 1973 r. k. 6 s. 19-24.
  - Legitymacja odznaczenia Krzyżem Partyzanckim, Nr 144-73-69  
W-4a, 28. 01. 1974. Kserokopia, k. 2, s. 25-26.
  - Legitymacja odznaki "Zasłużony Działacz Kultury", W-4a  
23. 05. 1978. Kserokopia. k. 1, s. 27.
  - Zaświadczenie Nr 478666 o ułaskawienie Wandy Marossanyi  
w 2 B o C i D, 25. 01. 1978. Kserokopia, k. 1, s. 28
  - Legitymacja Nr 127 AK K. Gł. Oddr. w K. Izumość Zagranic-  
nej "Zagroda". Druk / rkp. Kserokopia i ksero pouzłone.  
k. 3, s. 29-31.
  - Legitymacja Nr 110-86-31-KO, odznaczenia Krzyżem  
Oświęcimskim, W-4a 4. 06. 1986. Druk, Kserokopia, k. 1 s. 32
  - Legitymacja Nr 797 - odznaki "Zasłużony dla Polskiego",  
Zusłuzka Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień  
i obozów koncentracyjnych, W-4a, 30. 08. 1996. Kserokopia  
(msp). k. 1, s. 33.
  - Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej... mianowanie  
Wandy Marossanyi na stopień Podporucznika W.P.  
12. 02. 2008. Msp. Kserokopia, k. 1, s. 34.

Znak: IV-3/ /6

143.IV-3/34/66

2/2/1

Pani Wanda Marossányi

KRAKÓW

Państwowe Muzeum w Oświęcimiu stwierdza, że w materiałach dokumentalnych tuł. Archiwum są następujące dane o niżej wymienionym więźniu b. obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka:

MAROSSÁNYI Wanda ur. 10.1.1918 r. została przywieziona do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu w dniu 23.5.1942 r. transportem z Krakowa.

W obozie oznaczona - jako Polka Polityczna /P.POLE/ - numerem więźniarskim 7524.

W Oświęcimiu-Brzezince przebywała do ewakuacji obozu.

Podstawa: informacji:

numerowe wykazy transportów przybyłych do obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka, zbiór fotografii więźniów, materiały obozowego Ruchu Oporu i zbiór listów obozowych / list pisany z obozu do rodziny w dniu 23.5.1944 r. /.

DYREKTOR

*Smoleń*  
/-/ mgr Kazimierz Smoleń

MC.

LEGITYMACJA 2/2/2  
KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ



Nr. 4726



Nazwisko **MAROSSANYI** -7/2/3

Imię **WANDA**

Pseudonim **"WANDA"**

Przydział **WYDZ. PRZECZUTU**

**GRANICZNEGO OKŁ. KRAKÓW.**

Odznaczony został

**KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ**

ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku  
przez dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-  
Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku  
żołnierza Polski Podziemnej w latach  
1939 — 1945.

Podpis:

**K. Ziemiński — "Wachnowski"**  
**Z-C A D-CY W-SKIEGO KORPUSU A.E.**

Londyn, dnia **11-1-69**



POUFNE

**WNIOSEK O NADANIE ORDERU — ODZNACZENIA**

(podać rodzaj, klasę stopień orderu lub odznaczenia)

1 Dane ogólne		
a) imię i nazwisko	a)	<b>Wanda Marossányi</b>
b) imiona rodziców	b)	<b>Juliusz, Henryka</b>
c) nazwisko panińskie (dla meżatek)	c)	
d) w przypadku zmiany nazwiska podać nazwisko rodowe	d)	
2 Miejsce urodzenia	<b>Nowy Sącz, woj. Kraków</b>	3 Data urodzenia
	(wieś, miasto, powiat, województwo)	<b>10 I 1918</b> dzień   miesiąc   rok
4 Miejsce zamieszkania	<b>Kraków,</b>	
5 Miejsce pracy i stanowisko	<b>Kraków</b>	<b>Wydawnictwo Literackie</b>
	(miejscowość)	(nazwa zakładu pracy)
		<b>sekr. redakcji</b> (stanowisko)
6 Przynależność partyjna	<b>nie należała</b>	<b>nie należała</b>
	do 1939 r.	w okresie okupacji
		po wyzwoleniu
7 Wykształcenie	<b>wyższe</b> ogólne	<b>mgr ekonomii</b> specjalne
8 Służba wojskowa (czy i kiedy odbywał służbę wojskową — podać ostatni stopień wojskowy)	<b>nie podlega</b>	
9 Czy był karany sądownie po wyzwoleniu (jeżeli był karany — podać za co, kiedy i wymiar kary)	<b>nie</b>	
10 Posiadane ordery, odznaczenia i odznaki	<b>nie posiada</b>	
	(rodzaj, klasa, stopień i data nadania)	(za jakie zasługi)
11	Dr. (imię, nazwisko i stanowisko służbowe lub funkcja osoby odpowiedzialnej za ścisłość w/w danych) <b>dr mod. STANISŁAW REDZIŃSKI</b> Kraków, ul. Krzemowska 3/3 (podpis) <b>1971</b>	
12 Adnotacje Biura Odznaczeń Kancelarii Rady Państwa		

- 13 Uzasadnienie wniosku (konkretne opisanie zasług, uzasadniających nadanie orderu lub odznaczenia, ze wskazaniem stażu pracy lub działalności oraz krótką charakterystyką postawy społecznej).

Organizacja i czynny udział w przeprowadzaniu żołnierzy i oficerów polskich przez Słowację na Węgry./punkt przezrzutowy Szczawnica-podlesy Okręgowi ZWZ w Krakowie/.

Aresztowana w jesieni 1940 r przetrwała śledztwo w Palace w Zakopanem i więzienie w Tarnowie. Od maja 1942 przebywała w obozie Oświęcim Brzezka, gdzie w czasie pracy w Arbeitseinsatzu zachowała odważną postawę ratując wiele Polek poprzez ryzykowne wydawanie odpowiednich przydziałów pracy w obozie oraz współpracowała z Międzynarodową Grupą Kuchy Oporu "Oświęcim" dostarczając potrzebnych informacji. Jest cenionym świadkiem w wielu procesach przeciw b. Hitlerowcom.

- 14 Jednostka sporządzająca wniosek

Krakowski Klub Oświęcimiaków w Krakowie.

(nazwa jednostki organizacyjnej)

Kraków 23 XI 1971r.

(miejsowość i data)

Członek Rady Naczelnej ZBOWiD.

(stanowisko służbowe lub funkcja)

(podpis)

- 15 Opinia zakładowej organizacji politycznej i związkowej (jeżeli przedstawienie wniosku następuje z inicjatywy zakładu pracy)

(miejsowość i data)

(podpisy i funkcje organizacyjne)

- 16 Nadrzędna jednostka opiniująca

(nazwa jednostki organizacyjnej)

(miejsowość i data)

(stanowisko służbowe lub funkcja)

(podpis)

- 17 Opinia Komisji Odznaczeń Państwowych

(miejsowość i data)

(podpisy i funkcje w Komisji)

- 18 Organ przedstawiający wniosek Radzie Państwa

(nazwa organu)

Za zgodność z oryginałem

(miejsowość i data)

(stanowisko służbowe lub funkcja)

(podpis)

Barbara Kruszyńska

3.07.2003

11/2/6  
POLSKA RZECZPOSPOLITA  
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 1486-71-6

WARSZAWA

dn. 10 grudnia 1971 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

z dnia 10 grudnia 1971r.

odznaczony (a) został (a)

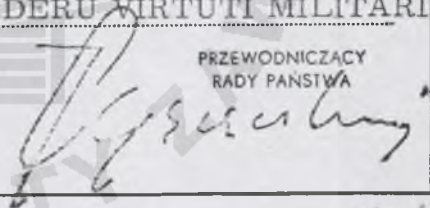
Ob. mgr MAROSSÁNYI

Wanda c. Juliusza

KRZYŻEM SREBRNYM

ORDERU WIRTUTI MILITARI

PRZEWODNICZĄCY  
RADY PAŃSTWA



→ 11/2/7



2/2/8

24

KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLERÓWSKICH w KRAKOWIE

laney OKRĘGOWA  
atko gn. akt. Kpp. 11/72

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

19... r. 12 lutego 72 w Krakowie

delegowany  
viceprokurator Wojewódzki mgr Jan Brandys  
Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich  
Krakowie

alając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI. 1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.

dużym udziałem protokolanta Janiny Manek

sluchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza  
własnym ręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

*Janina Manek*  
(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

imię i nazwisko Wanda Marossanyi  
nazwiska rodziców Juliusz i Henryka z Jękurowskich  
Data i miejsce urodzenia 10 stycznia 1918 r. w Nowym Sączu  
Miejsce zamieszkania Kraków, ulica  
Profesja ekonomista  
Wykształcenie wyższe  
Ciepota za fałszywe zeznania nie karana  
Pochodzenie do stron obca

W maju 1942 roku zostałam osadzona w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu  
w dniu 6 sierpnia 1942 przeniesiono mnie do obozu w Brzezince.  
Przebywałam do jego ewakuacji w dniu 18 stycznia 1945 roku.  
W Oświęcimiu, jak i w Brzezince byłam oznaczona numerem obozo-  
wym 524 i jako więźniarka polityczna - czerwonym trójkątem z literą "P"  
W Brzezince pracowałam początkowo w kuchni obozowej, potem  
w 1942. przez okres jednego lub przeszło jednego miesiąca

Przesłuchujący :

Przesłuchiwany 29

II/2/3

ciąg dalszy zeznań świadka Wandy Maroseanyi

w Entwesungskammer , a następnie - do końca mego pobytu w obozie w Brzezince - w oddziale Arbeitseinsatz , gdzie byłam zatrudniona jako pracownica biurowa przy prowadzeniu kartotek obozowych . Jako pracownica tego oddziału miałam możliwość swobodniejszego poruszania się po terenie obozu.

Lekarza obozowego SS dr Mengele poznałam , jakoś w drugiej połowie 1943 roku /nie pamiętam dokładnie daty / , gdy przyszedł on do obozu w Brzezince jako Lagerarzt . Zdaje mi się, że Mengele był następcą lekarza obozowego SS dr Rhode . Dr Mengele był mężczyzną w wieku około lub przeszło 30 lat , dobrze zbudowanym , wysokim , o śniadej karnacji ciała , przystojnym , Chodził zawsze w mundurze SS . Nie przypominam sobie stopnia służbowego dr Mengele . Dr Mengele odnosił się brutalnie do więźniarek , bijąc je trzcina lub kopiąc przy różnej sposobności zetknięcia się z nimi .

Z dr Mengele stykałam się dość często przysposobności wysyłania transportów więźniarek z obozu do innych obozów względnie do różnych zakładów przemysłowych na terenie Rzeszy . Jako pracownica Arbeitseinsatzu musiałam niejednokrotnie być obecną przy przeglądzie w łaźni /Sauna/ wybranych w celach transportu więźniarek . W tej łaźni obozowej lekarz obozowy dokonywał przeglądu odnośnych więźniarek i decydował o ich wysłaniu z obozu . Do przeglądu więźniarki stawały nago . Takich przeglądów dokonywał niejednokrotnie dr Mengele, z którym wówczas miałam możliwość bezpośredniego zetknięcia się . Widziałam niejednokrotnie , że podczas takiego przeglądu dr Mengele bił trzcina i kopał więźniarki . Były również wypadki , że w wyniku takiego przeglądu więźniarek żydowskich , dr Mengele przeznaczał niektóre z nich na śmierć w komorach gazowych . Odnośne więźniarki odstawiano na blok 25 , skąd później wraz z innymi wyselekcjonowanymi wywożono je samochodami do komór gazowych . O ile się orientowałam, to kierując odnośne więźniarki na śmierć w komorach gazowych, dr Mengele kierował się ogólnym wyglądem więźniarki , a w szczególności zwracał uwagę na jakieś nawet lekkie zadrapania lub ranki oraz czystość więźniarek , którą resztą w obozie trudno było utrzymać.

Według mej oceny , w mojej obecności przy takich przeglądach dr Mengele skierował ogółem co najmniej kilkanaście więźniarek żydowskich na śmierć w komorach gazowych .

sędzię  
prokur

Przesłuchujący :

*Pr. Andry*

Przesłuchiwana :

*W. Maroseanyi*

2/2/10

ciąg dalszy zeznań świadka Wandy Marossanyi

Z okien biura Arbeitseinsatzu , z odległości około 50 metrów widziałam niejednokrotnie przeprowadzane na rampie selekcje masowych transportów ludzi przywożonych pociągami do Brzezinki. Selekcje takie przeprowadzał lekarz obozowy SS wraz z grupą kilkudziesięciu wyższych i niższych funkcjonariuszy SS , wśród których był Arbeitsdienstführer . Wyładowani z wagonów ludzie przechodzili przed lekarzem SS , który skinieniem ręki rozdzielał ich na dwie grupy , przy czym jedną grupę kierowano wprost do komór gazowych . Decydujący głos w takich selekcjach miała lekarz obozowy SS. Widziałam niejednokrotnie dr Mengele , przeprowadzającego takie selekcje i wyznaczającego wyselekcjonowanych przez siebie do komór gazowych . Widziałam - co zresztą było wiadome w obozie - że w czasie takich selekcji dr Mengele zwracał szczególną uwagę na bliźniaki , karły i inne osoby o pewnych charakterystycznych anomaliach budowy ciała . Dr Mengele nieraz wywoływał osoby które były bliźniakami . Tego rodzaju bliźniaków, karłów i ludzi o pewnych anomaliach ciała Mengele kierował do obozu . Z opowiadania współwięźniarek , wiadomo mi , że dr Mengele przeprowadzał na terenie obozu jakies doświadczenia antropologiczne na bliźniakach karłach i innych podobnych , przy czym wybranych w tym celu ludzi umieszczał na specjalnym bloku rawiru obozowego . Słyszałam , że w związku z tym dr Mengele dokonywał jakichś pomiarów ciała , czaszek , pobierał krew , a nawet dążył do uzyskania potomstwa bliźniaków . Nie wiem , czy w wyniku doświadczeń i badań przeprowadzanych przez dr Mengele, poddawane tym zabiegom osoby doznały jakiejś utraty zdrowia , względnie poniosły śmierć . O ile chodzi o karłów , to one w pewnym okresie , gdzieś z obozu zniknęły . Nie wiem jednak co się z nimi stało. Natomiast , jak mi wiadomo, szereg bliźniaków narodowości żydowskiej obóz przetrwało . Wyjaśniam przy tym , że do tych doświadczeń i badań dr Mengele wybierał tylko osoby narodowości żydowskiej , a przynajmniej z terenu obozu w Brzezince . Znam dwie Żydówki nazwiskiem Wygodzki pochodzące z Łodzi , bliźniaczki , które przetrwały obóz i wraz ze mną wróciły w maju 1945 roku do Polski . Nie wiem , gdzie obecnie znajdują się wspomniane Wygodzkie .

Nie jestem w stanie określić ile osób w czasie selekcji na rampie kierował dr Mengele do komór gazowych . W każdym razie były to duże ilości ludzi. Były to wyłącznie transporty żydowskie .

Przesłuchujący :

*[Signature]*

Przesłuchiwana :

*[Signature]* 31

ciąg dalszy zeznań świadka Wandy Marossanyi

Poza tym na terenie obozu odbywały się niejednokrotnie różnego rodzaju większe i mniejsze selekcje więźniarek . Wyselekcjonowane więźniarki zarówno narodowości żydowskiej jak i aryjki kierowano na śmierć w komorach gazowych . W selekcjach takich brał udział lekarz obozowy SS , komendantka obozu , Rapportführerin oraz Aufseherinen . Jakoś od roku 1943 oraz w roku 1944 ofiarami takich selekcji były wyłącznie więźniarki narodowości żydowskiej . Z opowiadania współwięźniarek wiadomo mi że w latach 1943 - 1944 selekcje takie przeprowadzał dr Mengele . Nawet na podstawie opowiadania więźniarek , nie jestem w stanie podać ilości więźniarek żydowskich skierowanych w wyniku takich selekcji na terenie obozu przez dr Mengele na śmierć w komorach gazowych .

Nie byłam świadkiem doświadczeń przeprowadzanych w obozie przez dr Mengele .

Wyjaśniam , że dr Mengele widziałam w obozie w Brzezince w okresie od drugiej połowy 1943 roku do jesieni 1944 roku . Były jednak krótkie okresy w tym czasie , że dr Mengele w obozie nie było . Od jesieni 1944 roku byłam umieszczona na odciaku B III i tam już dr Mengele nie widziałam .

Dodaję , iż z opowiadania więźniarek słyszałam , że w jednej likwidacji oddziału Theresienstadt brał udział dr Mengele , ale nie znam bliższych okoliczności tej likwidacji oraz roli i udział dr Mengele .

Protokół niniejszy odczytano.

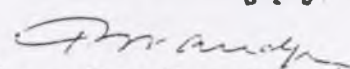
Protokolant :

/Janina Banek /

Świadek :

/Wanda Marossanyi /

Przesłuchujący :

  
/mgr Jan Brandys /



POLSKA RZECZPOSPOLITA  
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 605-73-5

WARSZAWA

dn. 24 maja 1973 r.

12/12  
UCHWAŁA RADY PAŃSTWA

z dnia 24 maja 1973 r.

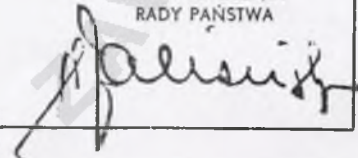
odznaczony (a) został (a)

Ob. MAROSSÁNYI

Wanda c. Juliusza

ZŁOTYM  
KRZYŻEM ZASŁUGI

PRZEWODNICZĄCY  
RADY PAŃSTWA



2/13

Okręgowa KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH w Krakowie

Sygn. akt. Kpp. 57/73

Przyjście K. Wojtowicz  
7/11/73

## PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 23 listopada 1973 r. w Krakowie

Sędzia Sądu Powiatowego mgr Oktawiusz Dawidowicz delegowany  
do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich  
w Krakowie

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI. 1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.  
z udziałem protokolanta Gabrieli Nowickiej

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza  
własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Wanda Marossańi  
Imiona rodziców Juliusz i Henryka zd. Jakubowska  
Data i miejsce urodzenia 10 styczeń 1918 r. - Nowy Sącz  
Miejsce zamieszkania Kraków, ul.  
Zajęcie pracownik umysłowy  
Wykształcenie wyższe  
Karalność za fałszywe zeznania nie karana  
Stosunek do stron obca

W momencie wybuchu wojny polsko-niemieckiej w 1939 roku ja wraz ze swoimi  
rodzicami, a mianowicie Juliuszem i Henryką Marossańi zamieszkiwałam w miejscowości  
Szczawnica pow. Nowy Targ, w której to miejscowości ojciec mój piastował  
stanowisko dyrektora uzdrowiska i jednocześnie zarządzał zespołem lasów  
które stanowiły własność Adama Stawińskiego mieszkającego w Nawojowej.

7/2/14

dalszy ciąg zeznań Świadka Wandy Marossanyi

Ponieważ rodzina nasza była znana ze swojego patriotyzmu dlatego też po powstaniu organizacji konspiracyjnej zwanej Związkiem Walki Zbrojnej, organizacja ta nawiązała kontakt z naszą rodziną, a następnie przesyłała rozmaitych obywateli do nas z prośbą o dokonanie przerzutów przez granicę polską - czechosłowacką. Osoby, które były przetrzucane przez granicę były przeważnie osobami wchodzącymi uprzednio w skład polskich sił zbrojnych. Przerzuty te były dokonywane do wiosny 1941 roku to znaczy mniej więcej do czasu kiedy w wyżej miejscowości wymieniczej zorganizowano placówkę gestapo, która rozpoczęła działania mające na celu uniemożliwienie dokonywania dalszych przerzutów przy czym granica otrzymała wzmocnioną obsadę.

W listopadzie 1941 roku w trakcie kiedy siedziałam w autobusie, który wyjeżdżał ze Szczawnicy do Krakowa do której to miejscowości ja się udawałam zostałam aresztowana przez szefa gestapo miejscowej placówki o nazwisku Arno Seehmisch, który był razem ze swoim tłumaczem Adolfem Krupankiem. Po aresztowaniu zostałam przewieziona do Zakopanego do której to miejscowości przewieziono również i moich rodziców, których aresztowano wraz z innymi 18-toma osobami pochodzącymi ze Szczawnicy. W Zakopanym wszczęto przeciwko mnie śledztwo, które było prowadzone przez Arno Seehmisch, a które miało za zadanie ujawnić sprawców dokonywanych przerzutów. Mimo tortur polegających na przywiązaniu mnie przez okres 3-ech dni do kaloryferów oraz na nie podawaniu żadnych posiłków ani napoju, nie przyznałam się do dokonywania przerzutów. Z końcem marca 1942 roku zostałam wraz z rodzicami przewieziona do więzienia w Tarnowie, a następnie z końcem maja 1942 roku do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W obozie tym otrzymałam numer 7524 przy czym zostałam umieszczona w bloku nr 8, którego blokową była Stanisława Starosta, który to blok był zamieszkiwany przez Polki. Blokowa Stanisława Starosta miała usposobienie sadyistyczne, które przejawiało się w tym, iż znęcała się nad więźniarkami, lecz ja osobiście nie byłam przez nią maltretowana. W bloku tym zamieszkiwałam do połowy lipca 1942 roku, a następnie wraz z innymi współwięźniarkami zostałam przeniesiona do bloku nr 5 przy czym blokową pozostała ta sama osoba. W sierpniu 1942 roku przetransportowano nas wszystkich do obozu Oświęcim-Brzezinka. Osoby, które były chore nie zostały przeniesione, a skierowano je do krematorium celem uśmiercenia. Kto dokonał owej selekcji tego ja nie mogę podać gdyż osoby owe zostały wyselekcjonowane po moim odejściu z bloku tym- bardziej, że przebywały one w szpitalu obozowym, albo w bloku przeznaczonym dla rekowalescentów. Nie była Świadkiem rozstrzeliwań dokonywanych przez przesłuchujący):

przesłuchiwany :

5/2/15

dalszy ciąg zeznań świadka Wandy Marossanyi

załogę strzeżącą obóz więźniów, gdyż wartownicy unikali w obecności nas dokonywania tego rodzaju morderstw. Niemniej jednak każdego dnia zabijano więźniów, którzy udawali się nad ranem na druty okalające obóz, przy czym więźniowie ci przeważnie rekrutowali się z pośród Żydów. Byli oni zabijani przez wartowników, którzy siedzieli w budkach strażniczych i najwięcej owych osób zostało zastrzelonych w okresie jesieni i zimy 1942 i 1943 r. W trakcie pobytu mego w obozie początkowo byłam zatrudniona przy pracach na roli a następnie w kuchni obozowej, skąd zostałam przeniesiona do prac biurowych a mianowicie do biura, w którym rozdzielano pracę więźniom. W okresie pobytu w obozie koncentracyjnym Oświęcim Brzezinka w obecności mojej były dokonywane selekcje więźniów, których następnie po wyselekcjonowaniu przeznaczano do krematorium. Pamiętam, iż w obecności mojej tego rodzaju selekcje dokonał SS-man o nazwisku Niedźwiedzki i wtedy to po owej selekcji zabrano do krematorium około 20 więźniarek z bloku w którym ja zamieszkiwałam. Były to osoby chore. Z końcem października 1942 r. w okresie mego pobytu w bloku numer 23, położonego w Oświęcimiu-Brzezince w trakcie apelu generalnego została przeprowadzona selekcja w wyniku której wyselekcjonowano około 400 osób a następnie zostały one skierowane do krematorium. Osoby, które zostały wyselekcjonowane należały do narodowości żydowskiej, niemniej jednak wśród nich były również i aryjki. Selekcji owej, jak i innych, dokonywali : Margot, Drechsler, Antoni Taube, Friedrich Stiewitz, Maria Mandel i inne. W dniu 6 grudnia 1942 r. w trakcie przeprowadzania tzw. odwszaczania dokonano ogromnej selekcji więźniów, którą dokonały osoby wyżej wymienione i po tej selekcji skierowano około 500 osób do krematorium. Osoby te zostały odwiezione ciężarówkami. Tego rodzaju selekcje miały charakter notoryjny i częstotliwość ich mogę określić na parokrotną w ciągu tygodnia. W trakcie tych selekcji przeznaczano do krematorium od 150 do 200 osób i więcej. Zaznaczam, iż częstotliwość ich była uzależniona od napływu innych więźniów do obozu. Oprócz selekcji przypominam sobie fakt uśmiercenia trzech osób fenolem. Miało to miejsce w październiku i listopadzie 1940 r. i w owym okresie z mojego obozu zostały zabrane trzy osoby a mianowicie: dnia 29 października 1942 r. zabrano Danutę Terlikowską, 2 listopada 1942 r. Janinę Marcównę i nie pamiętam daty, ale było również to w listopadzie 1942 r. Marię Kuśnierz. Osoby te zostały przetransportowane do obozu w Oświęcimiu i tam zastrzyknięto im fenol do serca i na skutek owych zastrzyków osoby

te poniosły śmierć.  
Przesłuchujący: *[Signature]*

*[Signature]*  
Przesłuchujący: *[Signature]* 36

II/2/16

Dalszy ciąg zeznań świadka Wandy Marossanyi

Fakt ten stwierdzałam na podstawie meldunków, które zostały przesłane do biura, w którym pracowałam i w meldunkach tych podano, że osoby owe nie żyją. Gdy zabierano wyżej wymienione osoby, osoby te były całkiem zdrowe. Następną większą selekcję, jak pamiętam, przeprowadzono w dniu 3 lutego 1943 r., która miała miejsce podczas generalnego apelu. Wyselekcjonowano wtedy również około 500 więźniarek, które zostały przetransportowane do krematorium i tam uśmiercone. To, że były one uśmiercane w krematorium stwierdzałam na podstawie dymów unoszących się z kominów krematoryjnych, które mieściły się w pobliżu naszego obozu. Ponadto dowodem śmierci osób wyselekcjonowanych były przesyłane do naszego biura meldunki o których to podałam wyżej. Meldunki te były sporządzane w formie listów zawierającej nazwiska, imiona oraz numery obozowe osób zagazowanych. Po otrzymaniu takiej listy ja usuwałam kartoteki uśmierconych osób z rejestru a nadto w księdze ewidencyjnej więźniów w której były wpisane numery obozowe więźniów, obok numerów w razie śmierci stawiałam krzyżyk. Jak już zaznaczyłam tego rodzaju "sortirungów" było bardzo wiele., na przełomie lat 1942/43. Na tę okoliczność a w szczególności owych "sortirungów" może zeznać Anna Palarczyk zamieszkała Kraków, ul. Senatorska 18, tel. 242 - 88, która prowadziła ewidencję osób zamieszkałych na bloku a nadto Stanisława Rachwałowa, zamieszkała Kraków, ul. Sarego 24 m. 10 tel. 544 - 78.

W roku 1943 została zbudowana rampa kolejowa do której były podstawiane wagony kolejowe, którymi przywożono więźniów Żydów prawie ze wszystkich państw Europy podbitych przez okupanta. Po wyładowaniu więźniów na rampie owej dokonywano selekcji, której między innymi dokonywał wraz z lekarzami obozowymi dr Mengele. W wyniku tej selekcji setki ludzi nie przechodząc przez obóz od razu kierowano piechotą do krematorium. Jednym z największych transportów, jaki został skierowany bezpośrednio do krematoriów był transport z miesiąca maja 1944., który przybył z Węgier, i wówczas to zgodnie z wersją ustną przekazywaną przez więźniów zostało zagazowanych około pół miliona Żydów. Kominy krematoryjne dymiły dniem i nocą. Fakty o których podałam wyżej, a związane z transportami kolejowymi były przeze mnie zaobserwowane przez okno umieszczone w biurze, w którym pracowałam. Okno to znajdowało się w korytarzu biura i wychodziło bezpośrednio na rampę kolejową, która była oddalona mniej więcej od owego okna około 15 metrów. Selekcja, jaka była dokonywana wśród

Przesłuchujący:

Przesłuchiwana:

*Wanda Marossanyi* 37

dalszy ciąg zeznań świadka Wandy Marossanyi

osób przywiezionych kolejną była przeze mnie obserwowana z odległości około 50 metrów. Również przypominam sobie, że w marcu 1944 r. został całkowicie zlikwidowany tzw. obóz rodzinny, w którym przebywali Żydzi pochodzący z Czech, nie numerowani, a którzy zamieszkiwali w owym obozie ze swoimi rodzinami. Ponadto w sierpniu 1944 r. również został zlikwidowany w sposób wyżej opisany obóz cygański. W miesiącu październiku 1944 r. doszło do buntu tzw. "Sonderkommando" w wyniku którego wysadzono w powietrze jedno z krematoriów a nadto prawdopodobnie zabito SS-mana. Od tego momentu zaprzestano uśmiercania ludzi przy pomocy gazowania. Zaznaczam, że jest to moja własna ocena, która może być błędna, a to z powodu zwodniczości pamięci. Po buncie tym warunki pobytu w obozie stały się bardziej znośne, gdyż odpadła groźba selekcji. W styczniu 1945 r. a mianowicie w dniu 18-go nastąpiła ewakuacja obozu i za nim obóz został ewakuowany trwały prace związane z przygotowaniem do ewakuacji, które polegały na sporządzaniu ewidencji więźniów, przebywających w obozie a mających być ewakuowani. W trakcie ewakuacji załoga powołana do strzeżenia więźniów została całkowicie zmieniona i osobami, które nas konwojowały były to osoby pochodzące z Węgier a należące do formacji zwanej SS. Dlatego też nie mogę podać nazwisk ani imion tych osób jak i określić ich rysopisów. Początkowo przez okres około 3 dni szliśmy piechotą i przechodziliśmy przez miejscowości: Pszczybę i inne a po dojściu do Wodzisławia, w której to miejscowości, po spędzeniu nocy, w stodole zostałyśmy załadowane do wagonów kolejowych bydlęcych, które były wagonami otwartymi i którymi nas przewieziono do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. W trakcie marszu stwierdziłam, że drogą, którą nas prowadzono, a raczej obok niej leżało dużo trupów z ranami pochodzącymi po strzałach, a którzy byli więźniami obozowymi. Rany po postrzałach widziałam osobiście. Przed załadowaniem w Wodzisławiu konwój rozstrzelał na stacji wyżej wymienionej miejscowości kilkanaście osób należących do płci mieszanej. Nieznane mi są powody egzekucji dokonanej na owych osobach, jak również imiona i nazwiska osób rozstrzelanych.

W okresie pobytu mojego w obozie w Oświęcimiu wraz ze mną przebywały:

Antonina Piątkowska zam. Warszawa, ul. Bagno m.103,

Wanda Tarasiewicz zamieszkała Nowy Targ, Aleje 100-lecia 32 m. 6

Zofia Pajerska zamieszkała Nowy Targ, ul. Na równi 6

Barbara Prus, Monika Galicyna zamieszkała Poznań, Plac Wolności 8 m 9

Anna Nowakowska, zatrudniona Klinika Chirurgiczna w Krakowie, która

Przesłuchujący: *[signature]*

Przesłuchiwana: *[signature]*

I/2/18

dalszy ciąg zeznań świadka Wandy Marossanyi

przez pewien okres przebywała na tzw. budach, Krystyna Witkowska zamieszkała Wrocław 9 ul. Okrzeji 10 m. 4, Zofia Kibałowa zamieszkała Kraków ul. Przemyska 6 i szereg innych osób, których adresy na pądanie władz mogą w każdej chwili podać.

Wiadomym mi jest, że szef Gestapo w Szczawnicy Arno Seehmisch był sądzony w Niemieckiej Republice Federalnej za zbrodnie dokonane na terytorium państwa Polskiego w okresie okupacji a nadto został skazany prawomocnym wyrokiem i ja byłam na owym procesie w charakterze świadka.

Jeśli chodzi o Adolfa Krupanka, to ten prawdopodobnie został w okresie okupacji zastrzelony przez Ruch Oporu podczas walki.

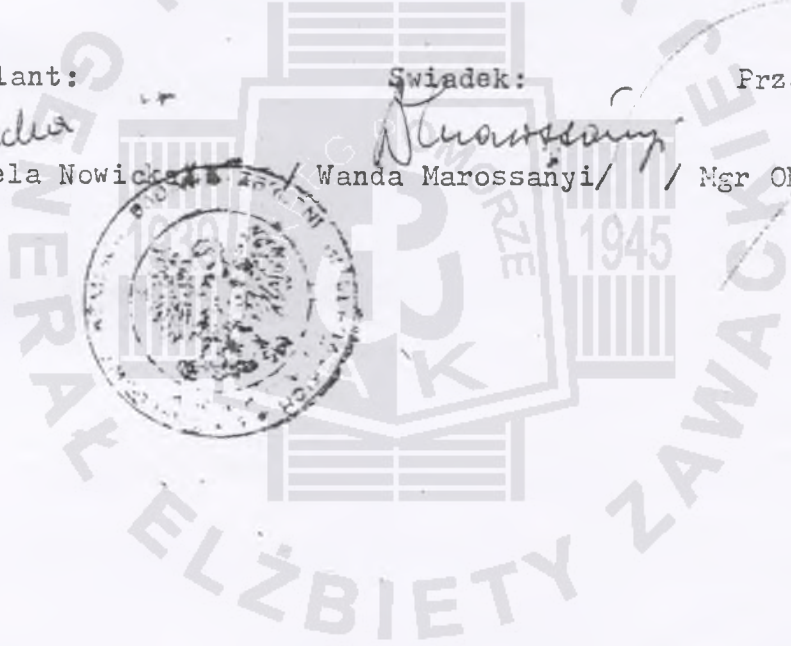
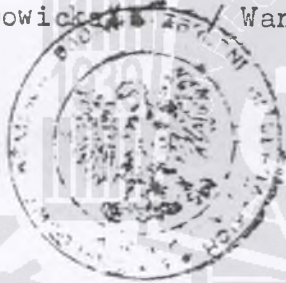
Po osobistym odczytaniu, jako zgodne z moimi zeznaniami - podpisuję.

Protokolant:

Świadek:

Przesłuchujący:

*Nowicka*  
/ Gabriela Nowicka / *Marossanyi*  
/ Wanda Marossanyi / *Oktawiusz Dawidowicz*  
/ Mgr Oktawiusz Dawidowicz /



Okręgowa KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH w Krakowie

Kpp 57/73

n. akt. ....

## PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

23 listopada 73 w Krakowie

Sędzia Sądu Powiatowego mgr Oktawiusz Dawidewicz  
Okręgowej delegowany

Krakowie

Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

Stwierdzając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI. 1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.

Gabrieli Newickiej

działem protokolanta

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza  
samoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

*Wanda Maressańczy*  
(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Wanda Maressańczy

imię i nazwisko

Juliusz i Henryka zd. Jakubowska

imię rodziców

10 stycznia 1918 r. Nowy Targ

miejsce i data urodzenia

Kraków, ul.

adres zamieszkania

pracownik umysłowy

kształcenie

wyższe

kształcenie

nie karana

odpowiedzialność za fałszywe zeznania

obca

przebieg choroby

W momencie wybuchu wojny polsko-niemieckiej w 1939 r. ja wraz ze swoimi rodzicami, a mianowicie Juliuszem i Henryką Maressańczy zamieszkiwałam w miejscowości Szczawnica pow. Nowy Targ, w której to miejscowości ojciec mój piastował stanowisko dyrektora uzdrowiska i jednocześnie zarządzał zespołem lasów, które stanowiły własność Adama Stawińskiego



dalszy ciąg zeznań świadka Wandy Maressanyi

w Nawojowej.

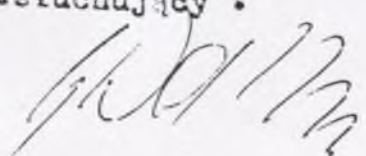
Ponieważ rodzina nasza była znana ze swojego patriotyzmu dlatego też po powstaniu organizacji konspiracyjnej zwanej Związkiem Walki Zbrojnej, organizacja ta nawiązała kontakt z naszą rodziną a następnie przesyłała rozmaitych obywateli do nas z prośbą o dokonanie przerzutów przez granicę polską - czechosłowacką. Osoby, które były przepuszczane przez granicę były przeważnie osobami wchodzącymi uprzednio w skład polskich sił zbrojnych. Przerzuty te były dokonywane do wiosny 1941 roku to znaczy nie więcej do czasu kiedy w wyżej wymienionej miejscowości zorganizowana placówka gestapo, która rozpoczęła działania mające na celu uniemożliwienie dokonywania przerzutów przy czym granica otrzymała wzmożoną obsadę.

W listopadzie 1941 roku w trakcie kiedy siedziałam w autobusie, który wyjeżdżał ze Szczawaicy do Krakowa do której to miejscowości ja się udawałam zostałam aresztowana przez szefa gestapo miejscowej placówki o nazwisku Arno Seehnisch, który był razem ze swoim tłumaczem Adolfa Krupankiem. Po aresztowaniu zostałam przewieziona do Zakopanego, do której to miejscowości przewieziono również i moich rodziców, których aresztowano wraz z innymi 18-oma osobami pochodzącymi ze Szczawaicy. W Zakopanem wszczęto przeciwko mnie śledztwo, które było prowadzone przez Arno Seehnischa, a które miało za zadanie ujawnić sprawców dokonywanych przerzutów. Miało tortury polegających na przywiązaniu mnie przez okres 3-ech dni do kaloryferów oraz na nie podawaniu żadnych posiłków ani napoju, nie przyznawano się do dokonywania przerzutów. Z końca marca 1942 roku zostałam wraz z rodzicami przewieziona do więzienia w Tarnowie, a następnie z końca maja 1942 roku do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W obozie tym otrzymałam numer 7524 przy czym zostałam umieszczona na bloku 8, którego blokową była Stanisława Starestka, który ten blok był zamieszkiwany przez Polki. Blokowa Stanisława Starestka miała usposobienie sydystyczne, które przejawiało się w tym, iż zaczął się nad więźniarkami, ja osobiście nie byłam przez nią maltretowana przesłuchujący :

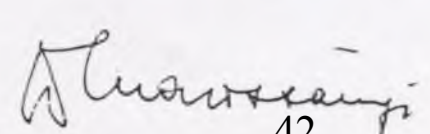
przesłuchiwany :

W bloku tym zamieszkiwałam do paławy lipca 1942 roku, a następnie wraz z innymi współwięźniarkami zostałam przeniesiona do bloku 5 przy czym blokową pozostała ta sama osoba. W sierpniu 1942 roku przetransportowane nas wszystkich do obozu Oświęcim - Brzezinka. Osoby, które były chore nie zostały przeniesione, a skierowane je do krematorium celem uśmiercenia. Kto dokonał owej selekcji tego ja nie mogę powiedzieć, gdyż osoby owe zostały wyselekcjonowane po moim odejściu z bloku, tambardziej, że przebywały one w szpitalu obozowym, albo w bloku przeznaczonym dla rekonwalescentów. Nie byłam świadkiem rozstrzeliwań dokonywanych przez załogę strzeżącą obóz więźniów, gdyż wartownicy unikali w obecności nas dokonywanie tego rodzaju zbrodni. Niemniej jednak każdego dnia zabijano więźniów, którzy udawali się nad rancem na druty okalające obóz, przy czym więźniowie ci przeważnie rekrutowali się spośród Żydów. Byli oni zabijani przez wartowników, którzy siedzieli w budkach strażniczych i najwięcej owych osób zostało zastrzelonych w okr. sie jesieni i zimy 1942 roku i 1943 r. W trakcie pobytu mego w obozie początkowo byłam zatrudniona przy pracach na roli, a następnie w kuchni obozowej, skąd zostałam przeniesiona do prac biurowych, a mianowicie do biura, w którym rozdzielano pracę więźniom. W okresie pobytu w obozie koncentracyjnym Oświęcim - Brzezinka w obecności mojej były dokonywane selekcje więźniów, których następnie po wyselekcjonowaniu przeznaczano do krematorium. Pamiętam, iż w obecności mojej, tego rodzaju selekcje dokonał SS-man o nazwisku Niedźwiedzki i wtedy to po owej selekcji zabrane do krematorium około 20 -cia więźniarek z bloku, w którym ja zamieszkiwałam. Były to osoby chore. Z końca października 1942 roku w okresie mego pobytu w bloku nr 23, położonego w Oświęcimiu Brzezince w trakcie apelu generalnego została przeprowadzona selekcja w wyniku której wyselekcjonowane około 400 osób, a następnie zostały one skierowane do krematorium. Osoby, które zostały wyselekcjonowane należały do narodowości żydowskiej, niemniej jednak wśród nich były również i aryjki. Selekcji owej, jak i innych dokonywali: "argot, Drechsler, Antoni Taube, Friedrich Stiewitz, Maria Mandel i inne. W dniu 6 grudnia 1942 roku w trakcie przeprowadzania tzw. adwyszarczenia, dokonano ogromnej selekcji więźniów, którą dokonały osoby wyżej wymienione i po tej selekcji skierowane około 500 osób do krematorium.

przesłuchujący :



przesłuchiwany :



Oseby te zostały odwiezione ciężarówkami. Tego rodzaju selekcje miały charakter notoryjny i częstotliwość ich mogę określić na parokrotną w ciągu tygodnia. W trakcie tych selekcji przeznaczono do krematorium od 150 do 200 osób i więcej. Zaznaczam, iż częstotliwość ich była uzależniona od napływu innych więźniów do obozu. Oprócz selekcji przypominam sobie fakt uśmiercenia trzech osób fenolem. Miało to miejsce w październiku i listopadzie 1942 roku i w owym okresie z naszego obozu zostały zabrane trzy osoby, a mianowicie : dnia 29 października 1942 roku zabrano Danutę Ferlikową a 2 listopada 1942 r. Janinę Marcównę i nie pamiętam daty, ale było to również w listopadzie 1942 r. Marię Kuśnierż. Osoby te zostały przetransportowane do obozu w Oświęcimiu i tam zastrzyknięte im fenolem do serca i na skutek owych zastrzyków osoby te poniosły śmierć. Fakt ten stwierdziłam na podstawie meldunków, które zostały przesłane do biura, w którym pracowałam i w meldunkach tych podano, że osoby owe nie żyją. Gdy zabierano wyżej wymienione osoby, osoby te były całkiem zdrowe. Następną większą selekcję, jak pamiętam, przeprowadzono w dniu 3 lutego 1943 r., która miała miejsce podczas generalnego apelu. Wyselekcjonowane wtedy również około 500 więźniarek, które zostały przetransportowane do krematorium i tam uśmiercone. To, że one były uśmiercane w krematorium stwierdziłam na podstawie dymów unoszących się z kominów krematoryjnych, które mieściły się w pobliżu naszego obozu. Ponadto dowodem śmierci osób wyselekcjonowanych były przesyłane do naszego biura meldunki, z których to podałam wyżej. Meldunki te były sporządzone w formie listy zawierającej nazwiska, imiona oraz numery obozowe osób zagazowanych. Po otrzymaniu takiej listy ja usuwałam kartoteki uśmierconych osób z rejestru, a nadto w księdze ewidencyjnej więźniów, w której były wpisane numery obozowe więźniów, obok numerów w razie śmierci wstawiałam krzyżyk. Jak już zaznaczyłam tego rodzaju "sertirungów" było bardzo wiele, na przełomie lat 1942/43. Na tę okoliczność, w szczególności owych "sertirungów" może zeznać Anna Palarczyk zamieszkała Kraków ul. Szatarska 18, tel. 242-88, która prowadziła ewidencję osób zamieszkałych na bloku, a nadto Stanisława Machwałowa, zamieszkała, Kraków ul. Dąrego 24 a 10 tel. 544 - 78.

przesłuchujący :

przesłuchiwany :

dalszy ciąg protokołu przesłuchania Świadka Wandy Marossanyi

W roku 1943 została zbudowana rampa kolejowa, do której były poddawiane wagony kolejowe, którymi przywieżono więźniów Żydów prawie ze wszystkich państw Europy podbitych przez okupanta. Po wyładowaniu więźniów na rampie ewe dokonywano selekcji, która, między innymi dokonywał wraz z lekarzami obozowymi dr Mengele. W wyniku tej selekcji setki ludzi nie przechodząc przez obóz od razu kierowane plechotą do krematoriów. Jednym z największych transportów, jaki został skierowany bezpośrednio do krematoriów był transport z miesiąca maja 1944 roku, który przybył z Węgier i wówczas to zgodnie z wersją ustną przekazywaną przez więźniów zostało zagazowanych około pół miliona Żydów. Kominy krematoryjne dymiły dzień i nocą. Fakty, o których pisałam wyżej, a związane z transportami kolejowymi były przez mnie zaobserwowane przez okno umieszczone w biurze, w którym pracowałam. Okno to znajdowało się w korytarzu biura i wychodziło bezpośrednio na rampę kolejową, która była oddalona mniej więcej od owej okna około 15 metrów. Selekcja jaka była dokonywana wśród osób przywiezionych koleją była przez mnie obserwowana z odległości około 50 metrów.

Również przypominam sobie, że w marcu 1944 r. został całkowicie zlikwidowany tzw. obóz rodzinny, w którym przebywali Żydzi pochodzący z Czech, nie numerowani, a którzy zamieszkiwali w obozie ze swoimi rodzinami. Ponadto w sierpniu 1944 roku również został zlikwidowany w sposób wyżej opisany obóz cygański. W miesiącu październiku 1944 roku doszło do buntu tzw. "Senderkommando" w wyniku którego wysadzzone w powietrze jedno z krematoriów, a nadto prawdopodobnie zabite SS-mann. Od tego momentu zaprzestano umiarca nie ludzi przy pomocy gazowania. Oczywiście, że jest to moja własna ocena, która może być błędna, a to z powodu zawodności pamięci. Po buncie te warunki pobytu w obozie stały się bardziej znosne, gdyż odpadła groźba selekcji. W styczniu 1945 roku, a mianowicie w dniu 18 nastąpiła ewakuacja obozu i za nim obóz został ewakuowany. Trwały prace związane z przygotowaniami do ewakuacji, które polegały na sporządzeniu ewidencji więźniów, przebywających w obozie, a mających być ewakuowanymi. W trakcie ewakuacji załoga powołana do strzeżenia więźniów została całkowicie zaliczona i osobami, które nas kierowały były to osoby pochodzące z Węgier, a należące przesłuchujący :

przesłuchiwany :

Należy ciąg zeznań świadka Wandy Marossanyi

do formacji zwanej SS. Dlatego też nie mogą podać nazwisk ani imion tych osób jak i określić ich rysopisów. Początkowo przez okres około 3 dni szliśmy piechotą i przechodziliśmy przez miejscowości : Pszczynę i inne, a po odejściu do Wodzisławia, w której to miejscowości, po spędzeniu nocy w stodole zostaliśmy załadowane do wagonów kolejowych bydłowych, które były wagonami otwartymi i którymi nas przewieziono do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. W trakcie marszu stwierdziłam, że drogą, którą nas prowadzono, a raczej obok niej leżało dużo trupów z ranami pochodzącymi po strzałach, a którzy byli więźniami obozowymi. Rany po postrzałach widziałam osobiście. Przed załadowaniem w Wodzisławiu konwoj rozstrzelał na stacji wyżej wymienionej miejscowości kilkanaście osób należącej do płci mieszanej. Nieznane mi są powody egzekucji dokonanej na owych osobach, jak również imiona i nazwiska osób rozstrzelanych. W okresie pobytu mojego w obozie w Oświęcimiu wraz ze mną przebywały :

- Antonina Piątkowska zam. Warszawa ul. Bagno m.103
- Wanda Tarasiewicz zam. Nowy Targ, Aleje 1000-lecia 32 m 6
- Zofia Pajerska zam. Nowy Targ ul. Na Równi 6
- Barbara Prus, Monika Galicyna zam. Poznań, Plac Wolności 3 m 9
- Anna Ciolekowska zatrudniona w Klinice Chirurgicznej w Krakowie, która przez pewien okres przebywała na tzw. budach, Krystyna Witkowska zam. Wrocław 9 ul. Okrzei 10 m 4, Zofia Kibałowa zam. Kraków, ul. Raczyńska 6 i osierocę innych osób, których adresy na życzenie będę mogła w każdej chwili podać.

Wiadomym mi jest, że szef Gestapo w Szczawnicy Arno Seehnisch był sądzony w niemieckiej Republice Federalnej za tbrodnie dokonane na terytorium państwa polskiego w okresie okupacji, o nadto, że został skazany prawomocnym wyrokiem i ja byłam na owym procesie w charakterze świadka.

Jeśli chodzi o Adolfa Krupanka, to ten prawdopodobnie został w okresie okupacji zastrzelony przez Ruch Oporu podczas walki.

Po osobistym odczytaniu, jako zgodne z moimi zeznaniami - podpisuję.

Protokolant :

*Nowicka*  
/ Gabriela Nowicka /

Świadek :

*Wanda Marossanyi*

przesłuchujący :

*[Signature]*

/ Wanda Marossanyi / / mgr. O. Pawłowicz /



1/2/25  
POLSKA RZECZPOSPOLITA  
LUDOWA

LEGITYMACJA

1939  
OKR. 1045  
Nr 144-73-69

WARSZAWA

dn. 28 stycznia 1974 r.

1/2/26  
UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA


odznaczony (a) został (a)

Ob. MAROSSANYI

Wanda c. Juliusza

KRZYŻEM PARTYZANCKIM

PRZEWODNICZACY  
RADY PAŃSTWA

  
*[Handwritten signature]*

MINISTER KULTURY I SZTUKI  
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ  
LUDOWEJ

Legitymacja

Nr 1730-78-5

ODZNAKI  
ZASŁUŻONY  
DZIAŁACZ  
KULTURY.

Warszawa, dnia 23 maja 1978 r.

Ob. Wanda  
MAROSSANYI

został[a] wyróżniony[a]  
odznaką

ZASŁUŻONY  
DZIAŁACZ  
KULTURY

*Władysław Łoś*  
MINISTER  
KULTURY I SZTUKI

5/2/28

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ  
I DEMOKRACJĘ  
ZARZĄD WOJEWÓDZKI

w Krakowie

ZASWIADCZENIE № 478666

Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację stwierdza, że

Obywatel [ka] Wanda M A R O S S A N Y I  
(imię i nazwisko)

syn [córnka] Juliusza urodzony [a]

ur. 10 styczeń 1918 r. w Nowym Sączu  
(dzień, miesiąc, rok) (miejscowość)

zamieszkała [a] w Krakowie, ul.

-- jest członkiem zwyczajnym ZBoWiD, nr legitymacji \* 12475

~~-----~~

Zaświadczenie jest dokumentem stwierdzającym prawo do korzystania ze świadczeń określonych w Ustawie z dnia 23 października 1975 r. „o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatanów i więźniów obozów koncentracyjnych”, [Dz. U. Nr 34, poz. 136].

Jednocześnie stwierdza się, że w rozumieniu przepisów art. 8 tej Ustawy do okresu zatrudnienia wymienionemu [nej] zalicza się następujące okresy działalności kombatanckiej oraz okresy uwięzienia w hitlerowskich obozach koncentracyjnych:

- działalność w ruchu oporu od 1.05.1940 do 30.11.1941
- uwięzienia w hitlerowskich
- obozach koncentracyjnych od 28.05.1942 do 2.05.1945
- pobyt w więzieniu od 30.11.1941 do 28.05.1942

[rodzaj działalności okres od — do]

Łącznie 5 lat  
/ pięć lat /

Sekretarz  
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD  
w Krakowie

*[Podpis]*  
podpisał *[Podpis]*  
Wojewódzkiego ZBoWiD  
i pieczęć służbowa



Wiceprezes  
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD  
w Krakowie  
podpis Prezesa Zarządu  
Wojewódzkiego ZBoWiD  
i pieczęć służbowa  
*[Podpis]*

Kraków dnia 25 styczeń 197 8 roku

\* niepotrzebnie określić

Wzór Nr 1

Jednor. Zam. 73/PZM Grafpap./Wa. ZBoWiD

Cz. Z. G. 1751 19.6.56. 1.200 bl. a 100 2 k.





Nazwisko *Marossányi 72/30*  
Imię *Kánda*  
Pseudonim *Kánda*  
Funkcja *Łocznik w punkcie  
przetwoym w szwadronie*

JEST UPRAWNIONY DO NOSZENIA  
HONOROWEJ ODZNAKI ŻOŁNIERZA  
KOMENDY GŁ. ARMII KRAJOWEJ  
ODDZIAŁU VK  
ŁĄCZNOŚCI ZAGRANICZNEJ  
„ZAGRODA”

Komisja Odznaki

*J. Jankowski* & *Zawacki*  
*Jankowski* „Zo”

JASNA GÓRA 15 SIERPNIA 1981 R.

7/2/31  
Nazwisko *Marossányi*

Imię *Wanda*

Pseudonim *Wanda*

Funkcja *Łączniczka w punkcie  
przerzutowym w Szarawicy*

JEST UPRAWNIONY DO NOSZENIA  
HONOROWEJ ODZNAKI ŻOŁNIERZA  
KOMENDY GŁ. ARMII KRAJOWEJ  
ODDZIAŁU VK  
ŁĄCZNOŚCI ZAGRANICZNEJ  
„ZAGRODA”

Komisja Odznaki

*J. Szepietowski  
funk'*

*Zawacka  
, Zo'*

JASNA GÓRA 15 SIERPNIA 1981 R.

*Verte*



Ksero powiększone

12/32

<p>POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA</p> <p><b>LEGITYMACJA</b></p> <p>Nr <u>110-86-31-KO</u></p> <p>WARSZAWA</p> <p>dn. <u>4 czerwca</u> 19<u>86</u> r.</p>	<p>UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA</p> <p>odznaczony(a) został(a)</p> <p>Ob. <u>MAROSSANYI</u></p> <p><u>Wanda c. Juliusza</u></p> <p>KRZYŻEM OŚWIĘCIMSKIM</p> <p>PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA</p> <p><i>Janusz</i></p>
--	---

Legitymacja

Nr 797



17/2/33  
Kol. Marossanyi

Wanda

została wyróżniona

ODZNAKA  
ZASŁUŻONY  
DLA

Polskiego Związku  
Byłych Więźniów Politycznych  
Hitlerowskich Więzień  
i Obozów Koncentracyjnych

Warszawa, dn. 30.08.1996

SEKRETARZ  
Zarządu Głównego

PREZES  
Zarządu Głównego

*(Signature)*

5/2/34.



# SIŁY ZBROJNE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PREZYDENT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

*sz. MAROSSANYI Wanda c. Juliusza r. 1918*

na stopień

PODPORUCZNIKA WOJSKA POLSKIEGO

z dniem ..... *12 lutego 2001r.*



plk dypl. Andrzej MARCINIAK  
S Z F  
Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego  
Kraków

*Kraków, 23.05.2001r.*

(data)

II. Materiały uzupełniające relację:

- Wystąpienie Hanny Marossanyi w angielski 2 zamówione  
w prasie krakowskiej informacji, Krolow 14. stycznia 1965 r.  
Nsp. Kserokopia uścisoso "uajta". k. 2, s. 1-2.
- Informacja o H. Mossanyi i jej rodzinie. Brak autora i daty.  
Nsp. oryg. k. 1, s. 3.
- Informacja z K. Wojtowice o H. Marossanyi. lipiec. 2005.  
Nsp. oryg. k. 1, s. 4.
- Muzeum Historyczne m. Krakowa (...). Dane bibliograficzne  
dot. Hanny Marossanyi. Nsp. oryg. k. 1, s. 5.





Kraków, 14 I 1965 r.

Marossányi  
0 I 1918, Nowy Sącz  
Kraków,  
a

Przebieg K. Hajtonice  
7/1/05

W związku z zamieszczoną w dzisiejszej prasie krakowskiej o mającym się odbyć procesie b. ss-sturmbanführera Roberta Weissa i ss-untersturmführera Arno Sehmischa w dniu 25 I 1965 we Freilichttheater w Zakopanem, gdzie przebywałam od końca listopada 1941 do końca stycznia 1942 r.

Arno Sehmisch był mi znany jeszcze przed aresztowaniem w małej placówce gestapo w Szczawnicy, podległej centralnej placówce w Zakopanem. Ojciec mój był w tym okresie dyrektorem uzdrowiska w Szczawnicy, a ja na skutek przerwy w studiach spowodowanej wojną przebywałam w domu moich rodziców.

W dniu 26 listopada 1941 roku zostałam wraz z rodzicami aresztowana przez Arno Sehmischa i towarzyszącego mu niższego funkcjonariusza gestapo Adolfa Krupanka. Po 3-dniowym pobycie w więzieniu gminnym w Szczawnicy, zostaliśmy wraz z kilkunastoosobową grupą Górali aresztowani i równocześnie przewiezieni do więzienia gestapo tzw. "Palace" w Zakopanem. W więzieniu rozpoczęło się śledztwo, które trwało 4 miesiące. W śledztwie dochodzenia moich rodziców i mnie prowadził osobiście Arno Sehmisch. W międzyczasie babcia, ja z moją matką /kolejno/ byliśmy umieszczane w więzieniu w Szczawnicy, przykute do kaloryfera w pozycji stojącej na 3 dni i 3 noce. W śledztwie, w stosunku do naszych współtowarzyszy metody śledztwa były o wiele ostrzejsze: bicie, katowanie.

Z faktów, które specjalnie utkwiły mi w pamięci jest zdarzenie, które miało miejsce w Zakopanem. Została aresztowana przez A. Sehmischa młoda osoba, znanej mi ze Szczawnicy, która była kelnerką w Deutscheshaus. Pewnej nocy Arno Sehmisch wszedł do celi i wywołał Lidie /tak było na imię owej kelnerce/, po chwili wyszliśmy straż na podwórze i wkrótce po tym wszedł Sehmisch do celi i powiedział: "dajcie rzeczy tej Żydówce". Nikt z nas nie wiedział, iż była ona Żydówką. Wypadków strzelania na podwórze czy w korytarzach było bardzo wiele w zakopiańskim gestapo. Sprawcy ich są znani: młodym Sehmischowi i Weissmanowi. Bez wiedzy szefa gestapo Roberta Weissa nic w zakopiańskim więzieniu zdarzyć się nie mogło. Gestapo w Zakopanem słynęło zresztą ze swego okrucieństwa na całą Polskę i b. W Zakopanem były wypadki by ktoś z więzienia został zwolniony.

Podobnie jak kelnerka Lidia "zniknęła" druga młoda dziewczyna z naszej celi. Aresztował i przewoził ją do więzienia Sehmisch.

powiedziała mi, że jest Żydówką, o czym w śledztwie oczywiście nie zeznała. Pewnego dnia wszedł do celi Sehmisch, przeszedł wzdłuż szeregu w którym stałyśmy zawsze na wejście każdego ss-mana. Podszedł do wymienionej i kiwając na nią palcem powiedział "Sara komm" - na imię w rzeczywistości było jej Krystyna. Sehmisch wyprowadził ją z celi i wszelki ślad po niej zaginął.

Ja osobiście oskarżam Arno Sehmischa o aresztowanie moich rodziców i mnie i zesłanie nas do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie matka moja zginęła. Decyzja co do naszego losu leżała w y ł ą c z n i w kompetencjach Sehmischa. Sposób w jaki prowadził śledztwo pozwalał przypuszczać, że ma się do czynienia z człowiekiem inteligentnym i względnie kulturalnym. Z całą jednak bezwzględnością i stanowczością kierował nas do Oświęcimia, będąc przekonany o błahości naszej sprawy /sam mi to powiedział/.

Po jakimś roku pobytu w Oświęcimiu, pracując w tzw. Arbeitseinsatz miałam okazję w czasie służbowego pobytu w Politische Abteilung spojrzeć oczywiście nielegalnie/ do naszych akt. Był tam podany powód aresztowania i opinia sformułowana przez Sehmischa - w zakończeniu był wniosek: "Makkehr unerwünscht". Z bardzo licznej grupy osób, które przyjechały do Oświęcimia z zakopiańskiego więzienia tylko jednostki wróciły po wyjściu do domów. Wydaje mi się, że większą odpowiedzialność ponoszą A. Sehmisch i R. Weissmann, którzy samowolnie, bez żadnego nacisku ani kontroli kierowali swe ofiary do obozów zagłady - aniżeli ci którzy ich wyręczyli lub więcej zbrodniczy sposób wykonywali na terenie obozu. Wśród funkcjonariuszy gestapo w r. 1941/42 przypominam sobie w tej chwili jeszcze nazwiska: Benewitz, Schmidt Maks i Erich, tłumacze: Dondzki, Mazurkiewicz, Blaude, Krupanek. Inne nazwiska na żądanie Sądu mogę odtworzyć przy pomocy b. współwięźniów, jak również nazwiska dwóch osób "zlikwidowanych" przez Sehmischa na terenie więzienia. Ze względu na bliski termin rozprawy ograniczam się do podania ja rdziej ogólnych danych.

*Wanda Marossányi*  
/Wanda Marossányi/

11/3

WANDA MAROSSÁNYI ps. WANDA - od r. 1938 mieszka w Szczawnicy. Ojciec był dyrektorem uzdrowiska. Od października 1939r. do ich domu zgłaszają się pierwsi oficerowie do przerzutu przez granicę kierowani tu przez hr. Stadnickich, właścicieli Szczawnicy. Wkrótce akcja ta nabrała rozmachu i nadano jej zorganizowaną formę w ramach Organizacji Wojskowej Kraków kierowanej przez płka Tadeusza Komorowskiego ps. Korczak scalonej z ZWZ. Dom ten tj. willa "Helena" aż do listopada 1941 roku służył jako punkt kontaktowy min. dla kurierów Obszaru IV Krakowskiego ZWZ. Przeszedł tędy min. Włodzimierz Ledóchowski, przerzuceni zostali: ppłk Eugeniusz Święcicki, ppłk Hackel, płk. Józef Krautwald i inni.

Akcją tą kierowała Maria Krzeczunowicz ps. Dzidzia. WANDA arestowana w listopadzie 1941 roku była więziona w Palace w Zakopanym, następnie przewieziona do Oświęcimia w 1945 ewakuowana do Niemiec, gdzie zastał ją koniec wojny.

Za działalność konspiracyjną odznaczona została: Virtuti Militari kl.V, Krzyż AK, Krzyż Oświęcimski, Krzyż Partyzancki.

Wymienia Ją w swojej relacji Wacław Felczak zamieszczonej w: WATRA Kraków 1978 s.48

Krzyż *Virtuti Militari*

2005. 32 p. 628/05

11/4

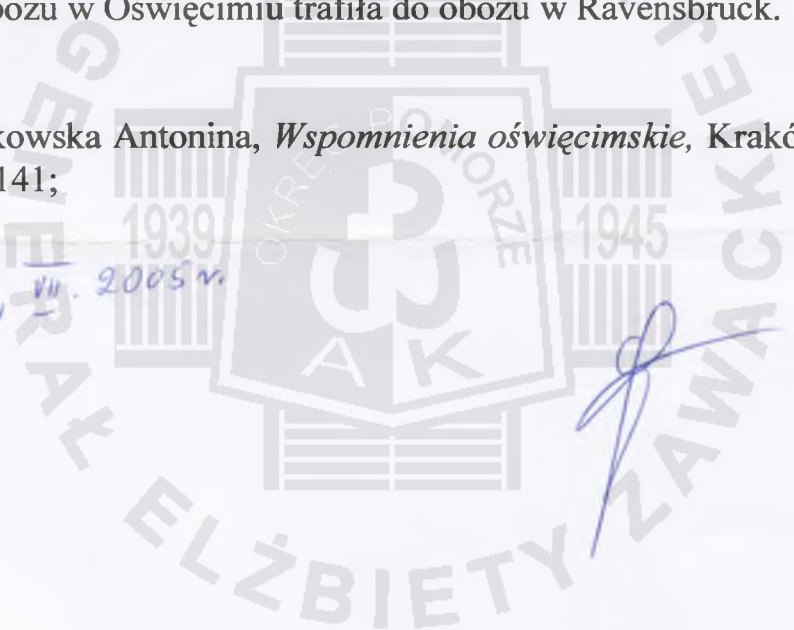
Przyjęta K. Wojtowicz 27 VII 05

### Marossanyi Wanda

Do obozu w Oświęcimiu przywieziona wraz z matką Henryką z drugim transportem Polek. Po okresie ciężkich prac w polu pracowała w biurze t.zw. "Politische Abteilung". Antonina Piątkowska tak o niej pisze: *Wśród Polek wyróżniała się aktywną postawą Wanda Marossanyi, przywieziona drugim transportem wraz z matką i ojcem z Tarnowa. Ta dziewczyna doprawdy dokonywała cudów. Ileż razy zdarzało się, że rodziny przywiezione do Oświęcimia – matki i córki, zagrożone były rozłąką. Jedna z nich przeznaczona była np. na transport do innego obozu, druga pozostać miała w Oświęcimiu. Sygnał dla Wandy Marossanyi i... natychmiast uruchomiona akcja: albo pozostawiona w Oświęcimiu więźniarka została wpisana na listę transportu, albo – wyznaczona na transport skreślona z listy. Matka i córka wyjeżdżały lub pozostawały razem" (A.P., *Wspomnienia Oświęcimskie*, 1977, s. 120). Po ewakuacji obozu w Oświęcimiu trafiła do obozu w Ravensbruck.*

Źródło: Piątkowska Antonina, *Wspomnienia oświęcimskie*, Kraków 1977, s. 48, 63, 81, 120, 141;

K. Wojt., VII. 2005 r.



## Kartoteka personalna nr. 6719

<b>NAZWISKO:</b>	Marossanyi		
<b>IMIONA:</b>	Wanda		
<b>PSEUD:</b>			
<b>BIBLIOGRAFIA:</b>	946	<b>Str:</b>	263
<b>ORGANIZACJA:</b>	Związek Walki Zbrojnej		
<b>PRZYDZIAŁ:</b>	I. Nowy Sącz, O. Nowy Targ, Pl. Szczawnica		
<b>BIBLIOGRAFIA</b>	946	<b>Str:</b>	263
<b>Aresztowanie:</b>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/> <b>BIBLIOGRAFIA:</b> <input type="checkbox"/>
<b>Opuścił Monte:</b>	42	04	27 <b>BIBLIOGRAFIA</b> 1150 48
<b>Data śmierci:</b>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/> <b>BIBLIOGRAFIA</b> <input type="checkbox"/>
<b>SYMBOL:</b>	K	<b>FOTO:</b>	<input type="checkbox"/>

córka Juliusza i Henryki, zam. w m. Szczawnica, organizowała przerzuteńców na Węgry, aresztowana 41. 11. 26 wraz z rodzicami, więziona 4 miesiące w m. Zakopane w "Palace", następnie w m. Tarnów, w 42. 05 wywieziona do KL w Oświęcim [946/263] aresztowana w m. Szczawnica przez Sehmischa [979/375]

Zróżdka:

- 946 / 263 - Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939 - 1945, s263, PIW, Warszawa 1988
- 979 / 375 - Filar Alfons, Leyko Michał, Palace - Katowia Podhala, Wyd. MON, Warszawa 1970, s. 375
- 1150 / 48 - Piątkowska Antonina, Wspomnienia oświęcimskie, Wyd. Literackie, Kraków 1977, s. 48

III/1. Materiały dotyczące rodziny relatora:  
Biogram Henryka Marossandi z d. Jakobowickiej (matki  
Wandy Mossanyi) oprac. przez Krystynę Hojłowską, 2002r.  
MSP. oryg. k. 1, s. 1-2.



MAROSSANYI Henryka

z d. Jakubowska

adwokata

Urodziła się 5 kwietnia 1894 w Krakowie. Córka Jana i Zofii z d. Dembowskiej, żona Juliusza (1886-1957), prawnika, v-sta-rosty Nowego Sącza, starosty Limanowej, Tarnowa i Jasła, od 1938 dyrektora Uzdrowiska w Szczawnicy. Miała dwoje dzieci: Jana (1914-1999) i Wandę (ur. 1918r.). Wykształcenie średnie (matura), nigdy zawodowo nie pracowała.

Wciągnięta do konspiracji wraz z całą rodziną przez hr. Adama Stadnickiego - właściciela Uzdrowiska Szczawnica. W ich domu "Willa Helena" zorganizowano placówkę SZP-ZWZ na trasie prze- rzutu osób udających się przez Słowację na Węgry. Placówka należała do Okręgu Wojskowego Kraków, którego komendantem w tym czasie był płk Tadeusz Komorowski ps. "Bór". Została wraz z rodziną zaprzysiężona przez Wojciecha Zachwieję - łącz- nika z placówką konsp. w Nowym Sączu. Gośćmi "Willi Helena" w tym czasie było wiele znanych i wybitnych osób ( zachowały się wpisy do książki gościnnej z początkowego okresu działal- ności). Byli przyjmowani na hasło "Witold". Opiekowała się nimi, organizowała pobyt, nawiązywała kontakty ze znajomymi i w razie konieczności umieszczała ich w zaprzyjaźnionych domach, szcze- gólnie gdy dłuższy czas oczekiwano na przewodników lub odpo- wiednie warunki pogodowe. Pomagała jej córka Wanda - łączniczka, która załatwiała wszystkie sprawy wymagające opuszczenia domu. Punkt kontaktowy jej męża Juliusza znajdował się w biurze Zarządu Uzdrowiska, a syn Jan był od początku związany z Jul- janem Zubkiem ps. "Tatar" i brał udział w szkoleniach bojowych w Beskidzie Sądeckim.

W dniu 30 listopada 1941 została aresztowana wraz z mężem i córką. Syn kilka dni wcześniej opuścił dom. Powodem areszto- wania były donosy. Na ich podstawie aresztowano 18 osób. Nie wszyscy byli ze sobą związani, ale wszyscy zajmowali się tymi samymi sprawami. Po trzech dniach zostali przewiezieni do więzienia "Palace" w Zakopanem, a stamtąd po 4-ch miesiącach okrutnego śledztwa do więzienia w Tarnowie i wreszcie w dniu 28 maja 1942 razem z córką Wandą do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu ( Konzentrationslager Auschwitz) transportem z Krakowa. W obozie została oznaczona jako więźniarka politycz- na - P.Pole numerem 7523. Jej córka numerem 7524.

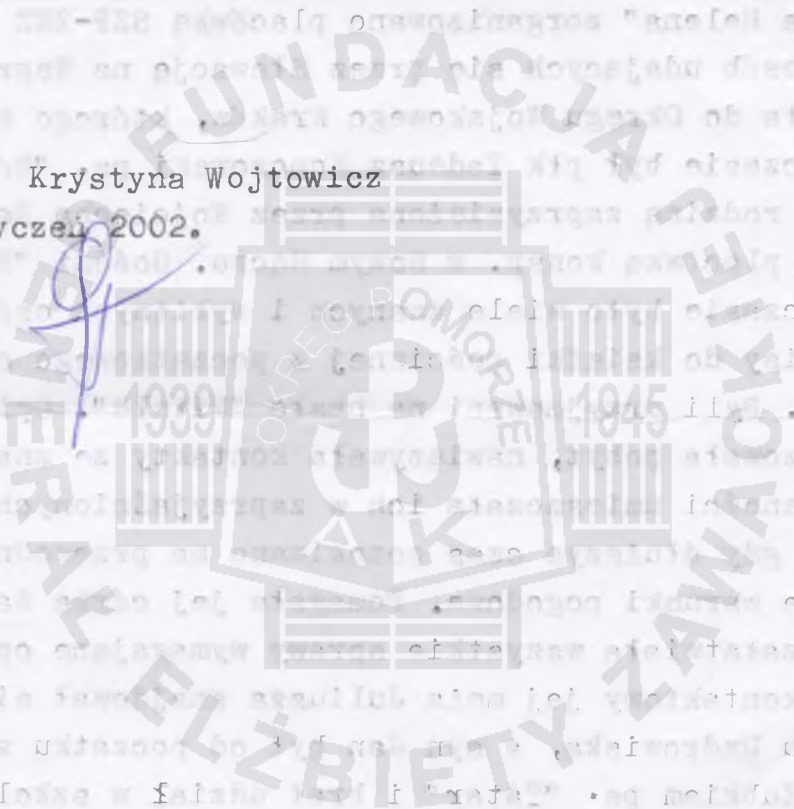
III/1/2

Pracowała w polu i później jako "Torwache" (strażniczka bramy do bloku). Po kilku miesiącach zachorowała na tyfus plamisty i zmarła w dniu 6 marca 1943r.

Przeżyli mąż Juliusz, również więzień Oświęcimia (nr. 34998) oraz córka Wanda, która po wojnie za swą postawę została odznaczona Krzyżem Virtuti Militari.

Zródło: relacja Wandy Marossanyi; Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939 - 1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej, Państw. Inst. Wyd., Warszawa 1988, s. 263

Opracowała: Krystyna Wojtowicz  
Kraków, styczeń 2002.





III / 5. Inne materiały:

- Podziękowania osób przeniesionych przez dom Marossányich w Świdnicy, na Uęgi. Kserokopia z kartek książki gości. Rkp. k. 2, sl. 1-4.



III/5/1

~~20 / VIII 1939~~ Jzerawnie

~~Cyryl K. Woronicki~~

~~Adam Woronicki!~~

Barokro wdrużeruy  
honorowica 1/11 39 Artur Gminiski

Byt hym depandy barokro wysiliny,  
godz hym miyt melise' w snjy tutacee  
fo sinie skarys A edwdin crenie sz  
ze tyle swec i dehuca darnayd w  
crain mypp falytu w decerny.

8/XI 39 Eugeniusz Smiercio

Dobry Bog aby se mystkich  
domach polskich panowal taki duch  
jaki w francuzkiej karmacie

Wronowice 20. XI 39

Jozef Rakowski  
one Adam M...

verte

III/5/2



Podziękowanie osób przesunomych przez  
dom Mennsenyich w Szczepnicy me  
Węgry

III | 5 | 3

Laj Boze - jessore waz tie  
Zofie - Gedlerka - Hieronima  
sobaryi

29. XI. 39. Litice

Bogdz nersilivny znova  
odnichie saistva s pokojem  
Gausel

kras - situacijom i pobue  
dobrych myslu - viare  
k namy sity zavrerpny  
ii Danista na sloby drazd  
Gusel

n

nrh

III/5/4



Podziękowanie osób przekazujących  
przez pana Markosa Szymyichu Szczepanicy  
na Węgry

IV. Korespondencja:  
(dot. W. Marossányi)

- 21.05.2001 - list Urszuli Perkowski (Kraków) do (prawdopodobnie) Krystyny Wojtowa (2 dopiski ze strony Fundacji) Rkp. Org. k. 2, s. 1-3.
- List K. Wojtowa (do Fund.) 15.06.2001. Msp. Org. k. 1, s. 4.
- list Wandy Marossányi - 1. lipca 2001. Msp. Org. k. 1, s. 5.
- Oświadczenie - Buczinka, 9.08.2001 - pismo do Fundacji. Msp. K serk. k. 1, s. 6.
- 12.12.2001 - Pismo z ur. Inw. Województwa RP 2. Oddz. Kraków do Krystyny Wojtowa. Msp. Org. k. 1, s. 7.
- 12/21.06.2006 - list W. Marossányi do Fundacji. Msp. Org. k. 1, s. 8.



Who do keep? Kraków, <sup>IV/1</sup> 21 V 2008

Suzanna i miła Pani (do K. Wojtkowi)

Otrzymałam dzisiaj piękny list i  
serdecznie dziękuję. W przedkmio-  
nej mi listy udało mi się na  
pewno zidentyfikować tylko jedną  
osobę: Wanda MAROSZAN  
1888 córka Juliusa dyrektora wstępu  
wchodząca w Brzeziny. Mała wprawa  
w r. 1906 w Józle, rudiowała w  
Akademii Handlowej w Krakowie i  
później jeden rok chodząc 1946/47  
była wprawa na Wydział Humanistyczny  
w Krakowie.

10/2  
W roku 1946/47 m. wychowale m. o-  
m. o-  
m. o-  
V. Emilia Pendil, w. r. 1927  
v. Grezone, cohu robniku. Nie  
niem ay moie byi idenfame z  
& Libra jet me Poni korca

W swjej autobiografii shidnacty  
V Empy Wilkor (corke profesora by)  
shidnacty wychowala lehorbe (no miedu  
stomista) podala, ic na prep  
kompirojny robole oto odmowone  
Konijem Virtutu Militari v tl  
anghale robniku porucznika.  
Ponbram ny prepednei doliodom  
moje korbteli i moie jenae wo  
mojde. To jet jednoe poned  
23 tynece korbel + stony notokel

10/3  
Informacje o Stowmilu uadimiceel  
me podoff, bo Poni po jeanuel nuu.

ay nowy jet ki taki udumit:  
Wychowontome Umiscyptek gajullonistio  
Wojny 11 wojny inidobuj (1939-1945)  
Diogram. Wyniedt tyllo v. r. 1995 tom 1

jele v ayni moff be ponowne  
chitne stunt.

Indeane porochiem  
Usunde Teke

1-Br. Urszule Penkowske  
Knekon



**Krzyż Virtuti Militari**

10/4

AK

Szezawnica

Obw. Nowy Targ

**Marossanyi Wanda**

- więzien Oświęcimia nr. 7524

Żyje ! Posłałam jej druki i rozmawiałam telefonicznie. Niezbyt chętna do pisania, ale przyrzekła coś napisać. Obiecałam pomoc. Zgodziła się na spotkanie, ale na razie tłumaczy się gościem z Zagranicy.

Adres: Kraków, ul  
tel.

*K. Wojtun*

Kraków, 15.06.2001.

IV/5

Kraków, 1 VII 2001 r.

Szanowna Pani,

wreszcie "wymęczyłam" tę b. nieudolną relację. Mam od miesiąca gościa z Kanady, poza tym, b. źle znoszę stałe zmiany pogody i trudno mi się zabrać do dłuższego pisania. Pani mi to specjalnie utrudniła - poszerzając relację. Myślę, że to zupełnie niepotrzebne, nie mające żadnego związku ze służbą wojenną kobiet. To była konspiracja jedynie Okręgu Krakowskiego i związana wyłącznie z przerzutami granicznymi. Przez cały okres okupacji tylko raz /do aresztowania/ opuszczałam Szczawnicę i to w sprawach prywatnych, udając się na parę dni do Krakowa. Wszystko co niepotrzebne proszę wyrzucić!

Piękne ukłony łączę

*Nanda Marossányi*





**PAŃSTWOWE  
MUZEUM  
AUSCHWITZ-BIRKENAU  
w Oświęcimiu**

ul. Więźniów Oświęcimia 20  
32-603 Oświęcim 5  
NIP 549-000-55-49

Tel. 033/843 20 22  
033/843 20 77  
Fax 033/843 19 34  
033/843 22 27

Fundacja  
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej  
ul. Wielkie Garbary 2  
87-100 Toruń

Państwowe Muzeum Auschwitz – Birkenau w Oświęcimiu informuje, że w częściowo zachowanych aktach tut. Archiwum są następujące dane o niżej wymienionych więźniarkach KL Auschwitz:

**HOFFMANN Helena** ur. 12/21.5.1913 r. , została przywieziona do KL Auschwitz w dniu 11.7.1942 r. transportem z Krakowa.  
W obozie oznaczona jako więźniarka Polka polityczna (P.Pole) **numerem 8549**. Pod datą: 23.1.1945 r. figuruje na liście transportowej więźniarek przeniesionych z KL Auschwitz do KL Ravensbrück.  
Innych danych o w/w brak.

**MAROSSANYI Wanda** ur. 10.1.1918 r. , została przywieziona do KL Auschwitz w dniu 28.5.1942 r. transportem z Krakowa.  
W obozie oznaczona jako więźniarka Polka polityczna (P.Pole) **numerem 7524**.  
Ostatni wpis w aktach: 21.6.1944 r. – KL Auschwitz  
Innych danych o w/w brak.

**STECZOWICZ Maria** ur. 25.8.1914 r. została przywieziona do KL Auschwitz w dniu 27.4.1942 r. transportem z Krakowa.  
W obozie oznaczona jako więźniarka Polka polityczna (P.Pole) **numerem 6812**. Pod datą: 23.1.1945 r. figuruje na liście transportowej więźniarek przeniesionych z KL Auschwitz do KL Ravensbrück.  
Innych danych o w/w brak.

**ULAN Genowefa** ur. 29.6.1908 r. została przywieziona do KL Auschwitz w dniu 17.8.1942 r. transportem z Krakowa. W obozie oznaczona jako więźniarka Polka polityczna (P.Pole) **numerem 17528**.  
Pod datą: 23.1.1945 r. figuruje na liście transportowej więźniarek przeniesionych z KL Auschwitz do KL Ravensbrück.  
Innych danych o w/w brak.

**PODSTAWA informacji:**  
akta KL Auschwitz.



**DYREKTOR**

*mgr Jerzy Wróblewski*  
**mgr Jerzy Wróblewski**

CKL

Zal.: fotografie obozowe więźniarek

IV/7

Kraków, dnia 12 grudnia 2001 r.

P a n i  
Krystyna WOJTOVICZ  
ul. Czarnowiejska 97a/1o  
30-049 K R A K Ó W

dot. memoriału gen. Marii Wittek

W odpowiedzi na Pani pismo z dnia 18 maja 2001 r. w sprawie biogramów wybitnych żołnierzy -kobiet AK, uprzejmie informuję, że w ewidencji tut. Oddziału Związku Inwalidów Wojennych figuruje Pani Wanda MAROSSANYI c. Juliana i Henryki urodz. 10 stycznia 1918 roku w Nowym Sączu.

Według dostępnych materiałów wyżej wymieniona uczestniczyła w ruchu oporu ZWZ /placówka w Szczawnicy/. Aresztowana 30 listopada 1941 r. przebywała w więzieniach i obozach koncentracyjnych do 1945 r.

Po zakończeniu kampanii wrześniowej 1939 r. nawiązała kontakt z Okręgiem Wojskowym Kraków /dowódca płk Tadeusz Komorowski/, przekształcony w Związek Walki Zbrojnej /ZWZ/. Zamieszkała w Szczawnicy. W domu rodziców powstał punkt przerzutowy poprzez Słowację do Węgier. Trwało to do początku 1941 roku.

Dnia 30 listopada 1941 r. aresztowana wraz z rodzicami, przewieziona do więzienia "Palace" w Zakopanem, skąd po czterech miesiącach trafiła do więzienia w Tarnowie. 28 maja 1942 r. wraz z ojcem więzieni w obozie koncentracyjnym Oświęcimiu-Brzezince do 18 stycznia 1945 r. Następnie ewakuowani przez hitlerowców pociągiem /w wagonach bydłowych/ wraz z innymi więźniami do obozów koncentracyjnych Ravensbrück i Neustadt Gleve. Wyzwolona z obozu przez wojska alianckie w dniu 2 maja 1945 r. następnie powróciła do Krakowa w dniu 21 maja 1945 r.

Odnaczona krzyżem WIRTUTI MILITARY /10.12.1971 r./  
Nr legit. 1486-71-6.

**PREZES**  
Zarząd Oddziału ZIW RP  
Kraków-Śródmieście  
Inż. Jan Gołąbek

Wyk. M.Sieradzki  
Dnia 12.11.2001 r.

Od Wandy  
Marossanyi

P. 808/06

IV/8

b. nr  
1 teoreka

Kraków, 12/VI 2006 r.

UM

2101

bez odp.

F u n d a c j a

"Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek"

67-100 TORUŃ

ul. W. Garbary 2

Z wielkim opóźnieniem i wstydem składam serdeczne podziękowanie za przesłany od Fundacji "Słownik Biograficzny Kobiet Odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari". Mieszkam zupełnie sama i odwiedziła mnie /na dłuższy pobyt/ kuzynka z Kanady, którą muszę się zająć, co utrudniło mi bardzo wszelką korespondencję i osobiste sprawy. Przepraszam bardzo, że podziękowanie składam po tak długim terminie otrzymania "Słownika".

Łączę wyrazy szacunku i poważania

*Wanda Marossanyi*  
/Wanda Marossanyi/

Tom II Słownika VII wysłano

19 3 IV 2006

D.b.

6799

J 3537/WSK Krakus

1. N

Manossahyi

2. I., ps.

Wanda

c. Fulmiesz

3. ur.

10 I 1918

4. st.

5. Org.

AK 2

6. przydz.

? Okręg Kraków

V. NAZKISKOWE KARTY INFORMACYJNE: 17

7. funkcje

8. nr

9. źr.

Wsp. PRL 1, s. 56, PRL 2 (1971 r.)

1. Marosanyi, Wanda, - , 20 trien, - , - , 12.10.1971, 3. 56/ He  
2. A KHK-k.o.-M P



Brak M. Sulij

nr oborn 6 DS 431111  
7524  
nr. Marosanyi, Henryki  
7525

Wojtawca

- 1) Przegląd lekarski nr. 1. 1979. t. XXVI s. 169.  
art. J. Biatkowski.
- 2) Loric 2.: „Najbardziejnijszy front.” N-wo 1978  
K.iW., s. 148.
- 3) Inf. o Relacji A. Piżtkowskiej.
- 4) Wspomnienia osingcimskie: A. Piżtkowska  
s. 48, 81, 120, 141, 156, Wyd. Liter. Kraków 1977.
- 5) Gwincim Wyd. Interpress N-wo 1977.
- 6) Szmaglewka Luryna.: „Dymy nad Birkemau”  
wyd. 2., N-wo 1946, Grydelunk.
7. Staniszevka J.A.: „Echa okupacyjnego lat”  
s. 285, LSK 1970. Gbör u Baurinse.
- 8) M. Szwidarka - Smiratowa.: „Ulloja droga  
do Gwincim - Roornik Szcluki 7 s. 465.
- 9) Wigura Wrystyna.: „Długa lekca” s. 225.
- 10) Garbiński J.: „Gwincim walersey”  
Londyn 1974 Gdnora s. 102 do 282  
Wjzdici Gwincim nr. 7524.



FUNDACJA GENETYKI I ZAWADKIEJ

OKRĘG POMORZE

1939 1945

AK

---

*Marossanyi Gauda* *AK*

Nazwiska i imię Nazwiska panieńskie

---

Pseudonimy Nazwiska używane w czasie okupacji

---

*Juliusz, Henryka*

Imiona rodziców, nazwisko matki Data i miejsce urodzenia

---

Data i miejsce śmierci, ew. przyczyna

---

**ŹRÓDŁA I ZAPISY BIOGRAFICZNE**

*Okr. Kraków, okr. N. Targ, pl. Szerepna*

*AKK* *VERTE*

Marossanyj Wauda  
"Wauda"

AK WSK  
Zaprosze Pań

Lwóbla: Studium SP - Wyds. P. Meksyku Ragn.  
Krałow

z Stry Korowistky & Melina w placówce Sordowio  
z Marossanyj Henryka  
matka

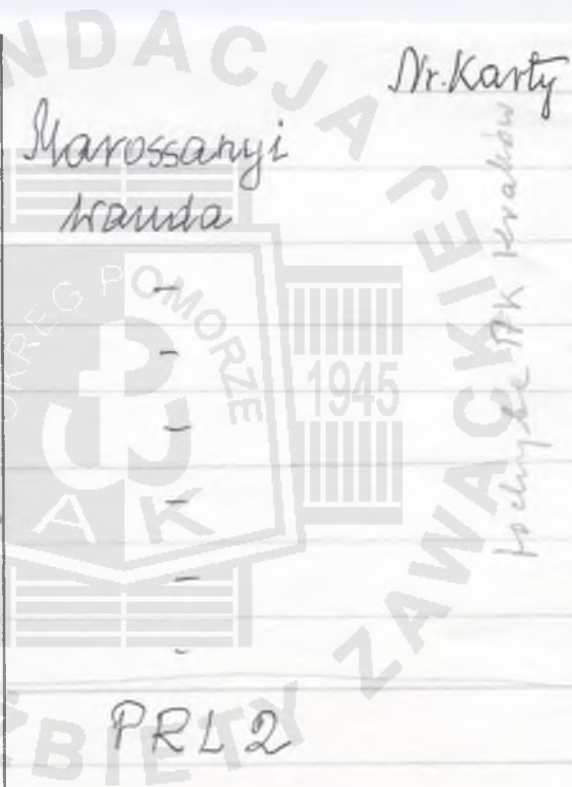
Mawo ssanyj (Henryk, a) Juliano  
zob list Bunka 2 do 2 1986

Zaprosze  
Kvaks

dny wzdrowite Szasawice, H. M., organizat  
puzanty, za co cada radzine powydowata do  
ostrycimia



1	Nazwisko	Marossanyi	Mr. Karty
2	Imię	Karola	
3	Data w. / rocznik		
4	Stopień wojski / tytuł		
5	Organizacja		
6	Przydział org / jednostka		
7	Funkcja		
8	Nr. Krzyża		
9	Źródło	PRL 2	



Polina de AK Kraków

Siostra gen. Gąsiorowskiego zam.  
w Krakowie.

Arch. KTR

Gen. Józef Stanisław Gąsiorowski  
delegat Krakowskiego Okręgu SZP  
jesień 39 r.

Współpracownik z Heleną Majewską  
("Hela") i Wandą Gąsiorowską ("Wanda")  
przy montowaniu sekretariatu  
Okręgu Krakowskiego SZP.

12 I 1982

ellg

Marossanyi  
~~Marossini~~ Wanda

~~PPS~~ 828

Wasiwiera Pluta-Burkowska -  
Polskie Powiatko Paskiemne ~~(?)~~ Funda-  
menty Konspiracji.

"Kierunki", 1981, 20/7, III 38 (1318) W

Okr. Krakow, obs. II, Tang

VERTIZ

7  
Narossamiyė Wanda, ps. „Wanda“, urodzona w 1918 r.  
w Nowym Sazem; córka: Juliusza - malarza do ZWZ w Szweci-  
mcy od 1. V. 1940 r. do 30. XI. 1941 r. Aresztowana została przez  
gestapo 30. XI. 1941 r., więziona w Zakopanem i w Terespolu do  
28. V. 1942 r., a następnie do 2. VI. 1945 r. - w obozach w Osing-  
ninin, Ravensbrück i Neustadt-Slewe.

Zaustrawia L. Howalska, 26. I. 1992 r.

Marossanyi Wanda Marossanyi  
"Wanda"  
Juliusz 1918 r. Nowy Sacz.

Komisja Historyczna Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD  
w Krakowie /byłego - uwaga Z. Kowalskiej/ Oddział  
Krowczyca..... nr rej. 142.853.....

Imp. Z. N. Jasz  
Okr. Kralice, obw. Nowy Targ pl. Szerebnica  
A KHK VERTE



Recznik Sadecki 1968, t. IX. s. 265.  
Józef Biernik: między Wina a Budapesztem.

AK

### Marossanyj Wanda

c. Juliusza i Henryki ze Szczawnicy, w których w  
domu miesił się punkt przerzutowy. Pięstonawa  
26. X. 1941 razem z rodzicami i z nimi wyjechała  
do obozu Kone.

Okr. Kraków, okr. Koszyce

AKK

Marossanyi Leanda

Piętkowska Antonina. "O pracy i działalności  
Polek - młodziarek politycznych w obozie Śmigłowa-  
-Berezynka w latach 1942-1945." Relacje.

Mienkanka Tomowa. Wzrost Śmigłowa,  
osobny konspiracyjny obozowy ZWZ - AK.  
Pracowała w oddziale robotniczym, gdzie prze-  
ciwstawiała marności i cięć i ciał. AR

OW. Włocławek, oddziałowy, pl. Szczęśliwa  
A KHK

Marossanyi Wanda ✓

w. 1918

Źródło:

Zonik Zygmunt: Alert trwa! 5 lat.  
Harcerze i harcerki w KL Auschwitz.

Warszawa 1989 Młodzieżowa Agencja Wydawnicza s. 263.....

Harcerka. Pochodziła z Nowego Sącza. Aresztowana  
w listopadzie 1944r w Szczerzynie wraz z rodzicami  
ze zorganizowaniem pomocy w przechodzeniu granicy

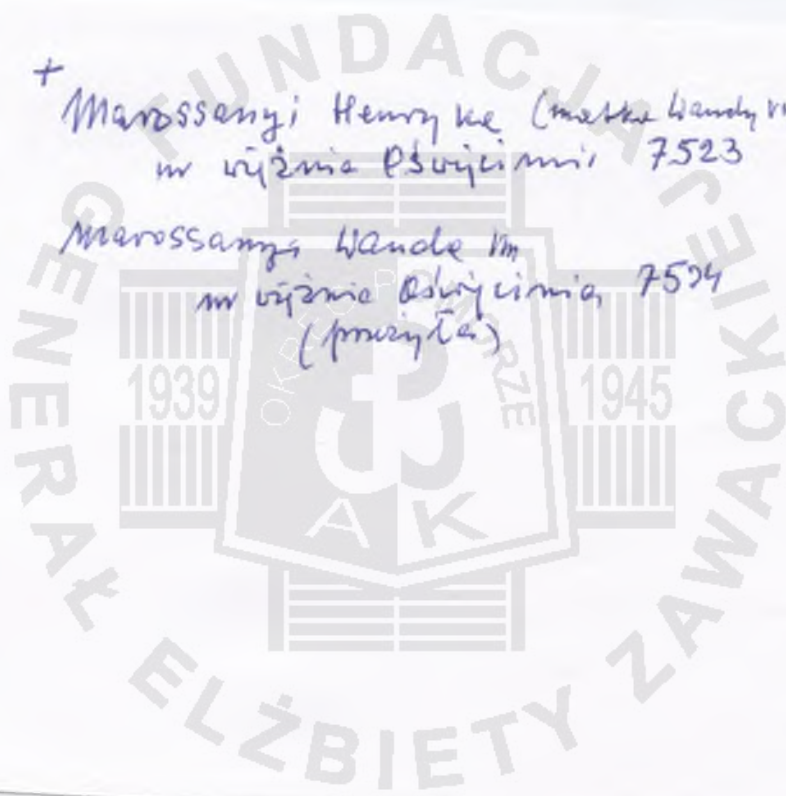
Okr. Kraków, okr. N. Targ, pl. Szczerzynie →  
A KHK VERTE

osobom poruskiwanym przez władze niemieckie. Po 6-miesięcznym pobycie w interniacie (Zakopane, Farnów) w maju 1942r. znalazła się w Oświęcimiu. Wchodziła w skład „piątki” tejnej oświęcimskiej organizacji kobiecej (AK).

Mg.

+ Marossanyi Henryk (matka Wandy m) Przekazi  
w więzienia Północni 7523

Marossanyi Wanda m  
w więzienia Oświęcimia 7524  
(pruzycia)



SZP-ZWZ  
Kraków  
Szczawnica

Marossanyi Henryka *małżonka Wandy (Vbi)*  
(1894-1943)

- prowadziła w Szczawnicy placówkę SZP-ZWZ na trasie przerzutu osób przez Słowację na Węgry. Aresztowana 30.XI.1941, przesłuchiwana w więzieniu "Palace" w Zakopanem, osadzona w obozie konc. w Oświęcimiu. Zmarła na tyfus plamisty 6.III.1943r.

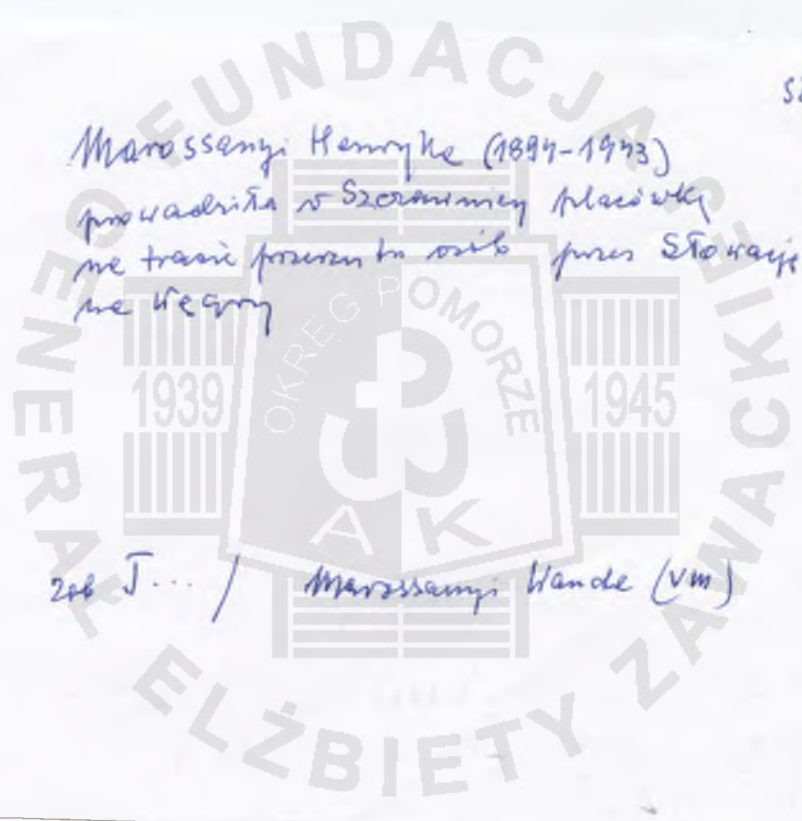
Zródło: relacja córki Wandy Marossanyi i Słownik Uczestniczek Walki o Niepodl. Polski 1939 - 1945.

K.Wojt., 2002.

Marossanyi Henryka (1894-1943)

przejechała z Szczecinem placówki  
na trasie przerwania szlak przez Słowację  
na Węgry

SZP-742-196  
Kwartał  
Zakroczym



248 J... / Marossanyi Hanka (vm)

SZ 105

**Krzyż Virtuti Militari**

Marossanyi Wanda

w załączeniu protokoły przesłuchań przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie;:

- sygn. akt Kpp. 11 / 72 z dnia 12 lutego 1972, nr. 24;
- sygn. akt Kpp 57/73 z dnia 23 listopada 1973r., nr. 14

K.Wojt., 2005r.

*Przysiężnik IV  
K. Wojtowicz 25 V 05*

10:



Krzyż Virtuti Militari

AK

Kraków/  
Szczawnic

Maossanyi Wanda, ps. -

kartoteka personalna nr. 6719

Źródło: Biograficzna Baza Komputerowa Oddziału  
Muzeum Historycznego m. Krakowa,  
Kraków, ul. Pomska 2

K.Wojt., 2002.

Ma rossanji  
nanda

zyje!

— mieszka w Krakowie.  
Rozmawiam z nip. Pas-  
talem druki. Dostanie  
biogram do końca  
moja

K. Wojt.

W-wa, 21.05.01.

Henrykowa Odszmate  
zejmisa Kamundy Główny Płk. O. V K Eger.  
młodszy zaprawiony "Zaprode"

1939 Jasna Góra 15 VIII 1981

Święci danyli o notansoium Odszmate w  
sprawie Józefa Jedrzejewskiego Muzeum Okręg?  
Łódź



**MAROSSANYI HENRYKA** z d. Jakubowska (5 IV 1894–6 III 1943), ur. w Krakowie, c. Jana i Zofii z Dembowski, żona Juliusza, dyrektora uzdrowiska w Szczawnicy; od jesieni 1939 w ich domu na polecenie Tajnej Organizacji Wojskowej w Krakowie (później ZWZ, d-ca płk Tadeusz Komorowski) był punkt przetrzutu oficerów do formujących się we Francji PSZ, wraz z córką Wandą (ur. 1918) i synem Janem (ur. 1914) pomagała w organizowaniu przetrzutów; 26 XI 1941 na skutek donosów konfidentów gestapo aresztowało H.M., męża i córkę, więzieni przez 4 miesiące w siedzibie gestapo „Palace” w Zakopanem, następnie w Tarnowie, skąd w maju 1942 zostali wywiezieni do Oświęcimia; H.M., nr oboz. 7523, zmarła w obozie.

71, s. 119, poz. 191; 398, s. 167, 375; 457, s. 48, 156; 670, s. 265; 737, nr 3, s. 74; rel.: Wandy Marossanyi (córki), Antoniny Piątkowskiej.

T. 3537 / WSK

ZWZ  
Kraków  
Auschwitz  
- więźniarka

MAROSSANYI Wanda  
~~z d. Jachubowska~~ p. Ref  
ps. Wanda

V1. Fotografie

1. zdj. z obozu Auschwitz, Lb. pl.  
repar., szt. 6
2. zdj. "legitymacyj" z lat 70-tych.  
(orig).

Z. Świt. 2012v.

VI/1



T. 3537/WSK  
MAROSSANYJ Wanda,  
~~2 ul. Jankubowska 87~~  
ps. Wanda

Z. Śwt. 2012r.









PAŃSTWOWE MUZEUM  
Anasławitz-Birkenau w Oświęcimiu  
Pracownia Fotograficzna

1939



1945

Marosbanyi W. de

VI / 2



Wanda Marossányi  
Kraków.  
fot. z lat 70-tych.





MAROSSANYI Wende

